

Czasopismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Kolportaż wyłącznie w prenumeracie.

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

MIEMENTO

NR 1/2018 ISSN 1427-8456

TYTUŁ OD 1997

2018





MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH
INTERNATIONAL FUNERAL SERVICES



*Dołącz do sieci partnerskiej
i zarabiaj z nami.*



Warszawa 02-643, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48 | oddział: Łódź 94-247, ul. Solec 3/5
tel. +48 22 831 00 36 | +48 22 635 21 93 | kom. +48 506 155 499, +48 509 024 077



www.bongo.com.pl

KRZYSZTOF WOLICKI

WSTĘPNIAK | 4

SPOTKANIA

POGRZEB W TRZECH RELIGIACH | 5

TECHNOLOGIE

ŚWIAT VOLKSWAGENA | 6

WOJCIECH KRAWCZYK

UPLYWA SZYBKO ŻYCIE... | 7

ZE ŚWIATA

NIETYPOWE CMENTARZE

- JAPONIA | 10

Z BRANŻY

**CIEKŁA KREMACJA - ALTERNATYWA
DLA KREMACJI? | 12**

WYWIAD

BALSAMACJA - KAPRYS

CZY KONIECZNOŚĆ? | 13

OLSZTYŃSKIE CMENTARZE | 33

WYSTAWA

FUNERAL@WORK 2018 BELGIA | 16

PRAWO

CZYM JEST RODO | 18

AKT ZGONU

- KTO MOŻE OTRZYMAĆ? | 26

ZAKŁAD POGRZEBOWY

- WYMOGI | 28

POŻEGNANIA

ZMARŁAKINORI MATSUI | 21

PORADY

ELEKTRONICZNE ZWOLNIENIA

LEKARSKIE | 22

ZWYCZAJE POGRZEBOWE CZ. 7

UKRAINA | 24

PSYCHOLOGIA

ŻAŁOBA | 31

Deklaracja członka PSP | 35

Cennik reklam | 39



Członek FIAT-IFTA:
Status Międzynarodowej
Organizacji Pozarządowej



Konsultant w zakresie
Niematerialnego Dziedzictwa
Kulturowego UNESCO



Członek
Pogrzebowej Grupy
Wyszehradzkiej V4

MEMENTO DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

Czasopismo administratorów cmentarzy,
przedsiębiorców pogrzebowych,
producentów sprzętu pogrzebowego,
akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Rok XX, Numer 1
Nakład do 1000 egz.

WYDAWCA

POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE
POLISH FUNERAL ASSOCIATION
01-136 Warszawa, ul. Sokołowska 4
tel. 22 834 84 60, fax 22 412 17 17, kom. 501 552 889
biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
NIP 118-142-98-58
Konto: Credit Agricole Bank Polska SA
Konto: 38 1940 1076 3182 2851 0000 0000

ZARZĄD

Prezes – Krzysztof Wolicki
Wiceprezes – Marek Cichewicz
Wiceprezes – Adrian Romaniszyn
Skarbnik – Anna Łozińska
Sekretarz – Piotr Godlewski
Kierownik Biura Zarządu – Adam Suszcz
tel. 22 834 84 60, biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl

REDAKCJA

Redaktor Naczelny:
p.o. Krzysztof Wolicki
tel. 604 286 073, redakcja@dfmemento.pl

WSPÓŁPRACOWNICY:

Prof. dr hab. Ireneusz Światała, prof. dr hab. Anna E. Kubiak,
ks. dr hab. Aleksander Sobczak, ks. dr Piotr Zamaria, dr Jowita Jagla,
dr Lech Malinowski, dr inż. Anna Długozima, ks. Tomasz Jerzy Król,
Anna i Jacek Borowikowie, Maciej Raszewski, Grażyna Woźniak,
Adam Franczyk, Jarosław Wydmuch, Marek Kostrzewski, Aleksander
Głowacki, Agnieszka Szukała-Żygawska, Henryk Makuszewski,
Agnieszka Bloch, Maria Mak, Konrad Tarnopolski, Jan Świdorski,
Maria Michalak, Marek Jurkiewicz, Anna Wolicka

PRENUMERATA I REKLAMA

Krzysztof Wolicki
tel. 22 834 84 60, e-mail: redakcja@dfmemento.pl

DTP & DRUK

P.P.H. „IWONEX”, 08-110 Siedlce, Ujrzanów 289
www.iwonex.com.pl

Okładka: rys. Iwonex/www.pl.fotolia.com

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.
Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo
do skrótu i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.



sagro
SYSTEM ADMINISTRACJI
GROBAMI

- Aplikacja umożliwiająca sprawne i kompleksowe zarządzanie cmentarzami.
- Zawiera m. in. Księgę Osób Pochowanych, Księgę Grobów, Ewidencję Dysponentów i Opłat, Moduł fakturowania, Mapy.

www.ambsoft.pl



Polskie-Cmentarze.pl
MIEJSCE PAMIĘCI

- Największa baza cmentarzy w Polsce.
- Ogólnopolska baza firm i zakładów pogrzebowych.
- Wyszukiwarki grobów.
- Wirtualna Świeczka.

www.polskie-cmentarze.pl



ZGLASZAM.PL
Ogólnopolski System Zgłoszeń

- Ogólnopolski System Zgłoszeń.
- Darmowe aplikacje mobilne, dzięki którym można zgłosić różnego rodzaju zdarzenia, wypadki, akty wandalizmu tj. np. zdewastowany grób.

www.zglaszam.pl



A: Sulechowska 1, 65-022 Zielona Góra, T: +48 68 453 70 40 E: office@ambsoft.pl

Za chwilę dobiegnie drugi miesiąc nowego roku.

Pod koniec mijającego roku i na początku nadchodzącego snujemy plany, postanowienia obietnice i niemalże deklaracje. Co przyniesie 2018 nie jestem w stanie tym razem przewidzieć!



Dalszy brak dobrego pasującego do dzisiejszych czasów prawa pogrzebowego. Co prawda od dwu lat dział przy ministrze Zdrowie Komisja do spraw opracowania nowej Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych i nawet powstał odnośny projekt (Memento dotarło do niego). Z analizy projektu wychodzi, że może to być kolejny „gniot” legislacyjny. Projekt pisany prawdopodobnie przez osoby które z branżą funeralną mają styczność w okolicach 1 listopada odwiedzając groby bliskich. Jeżeli piszący projekt byli w ostatnich latach na pogrzebie katolickim to na pewno nie uczestniczyli w nim tylko byli.

Skąd moje o tym przekonanie otóż, w projekcie ustawy występuje 81 razy słowo popiół w a tylko raz słowo proch i to w odniesieniu do jednego art. w ustawie z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Szanowni piszący, zajrzeli do Wikipedii i znaleźli wpis „W kulturze zachodniej popiół jest symbolem prze-

mijania, nietrwałości i żałoby”. Gdyby aktywnie uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej – Stacja piąta – Przy grobie – usłyszeli by jak kapłan rzuca na trumnę grudkę ziemi mówiąc: Prochem jesteś i w proch się obrócisz, ale Pan cię wskrzesi w dniu ostatecznym. Żyj w pokoju. (Por. Rdz 3, 19). Należy zauważyć, że w liturgii pogrzebowej wyeksponowany jest moment Bożej mocy, która może przywrócić człowieka do życia. Pomimo sytuacji spotkania nad grobem, człowiek dostaje nadzieję na życie po śmierci.

Dalej piszący nie wspominają nic o wymaganiach jakie powinny być spełnione aby móc prowadzić zakład pogrzebowy. Dalej według pomysłodawców potrzebny jest Dowód Osobisty i nic więcej, przepraszam, zapomniałbym jeszcze o teczce do trzymania dokumentów (mobilne zakłady pogrzebowe).

Brak takich uregulowań prowadzi w prostej linii do zaniżania jakości usług pogrzebowych i degradacji uroczystości związanych ze śmiercią i pogrzebem.

Dalej dużym problemem jest obecność zakładów pogrzebowych w szpi-

talach. Dyrektorzy szpitali przykują oczy na fakt, że do należących do nich prosektoriów zwożone są ciała z miasta (choć takiego proceduru zakazuje prawo). Na procederze przyjmowania do chłodni i ubierania tam ciała zarabia na czarno, przystówiowy pan Janek.

Myślę, że jedną z przyczyn takiej sytuacji jest brak jedności w branży pogrzebowej. Stowarzyszenie nie ma wspólnego języka z Izba Pogrzebowa. Izba Pogrzebowa ma problem sama ze sobą. Firmy które miały by nawet chęć wstąpienia w szeregi którejs z organizacji zaczynają się gubić o co tak naprawdę chodzi? O dobro wspólne czy o własne interesy?

Jedno co mogę powiedzieć to to że, organizacja której mam zaszczyt przewodzić działa nieprzerwanie od 1997 roku. Nie zmieniamy zasad ani poglądów, jedne co zmieniliśmy to nazwa. Stowarzyszenie które zostało założone wiosną 1997 roku, pierwotnie nosiło nazwę Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy.

Krzysztof Wolicki



POGRZEB w trzech religiach

Zawijanie ciała w całun Foto: Saman Hussain

11 lutego w Ośrodku Kultury Muzułmańskiej (OKM) na warszawskiej Ochocie odbyło się spotkanie pt. „Pogrzeb”. Było to kolejne spotkanie z cyklu „Inni ale tacy sami” organizowanych przez OKM, których celem jest rozmowa o sprawach, które łączą ludzi różnych wyznań oraz kultur. Tym razem tematem spotkania był pogrzeb w trzech religiach: judaizmie, katolicyzmie oraz islamie. Spotkanie składało się z dwóch części.

W pierwszej Remigiusz Sosnowski, koordynator Cmentarza żydowskiego na Bródnie opowiedział uczestnikom spotkania m.in. o bractwach pogrzebowych oraz tradycjach związanych pochówkiem oraz żałobą w tradycji żydowskiej.

Ksiądz Maciej Jaszczółt z Parafii Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Warszawie przybliżył tradycję pogrzebu

w kościele katolickim poruszając interesującą kwestię kremacji zwłok oraz kolumbarium czyli miejsca na cmentarzu, w którym składane są urny ze skremowanym ciałem.

Mufti Nedal Abu Tabaq rozpoczął omawianie tradycji związanych ze śmiercią i pogrzebem muzułmańskim od zwrócenia szczególnej uwagi na przygotowanie testamentu, a także kwestii szybkiego, kolektywnego spłacenia ewentualnych długów, których zmarła osoba nie zdążyła uregulować, po to aby zwolnić ją niewypełnionego zobowiązania, jednocześnie dbając przy tym o prawa osób żyjących.

Prezentacjom towarzyszyły liczne zdjęcia cmentarzy i grobów, miejsc w których odbywają się rytualne przygotowania ciała do pochówku oraz samych ceremonii złożenia ciała w grobie.

W drugiej części, Halima Sabi zaprezentowała muzułmański rytuał obmycia, oraz owinięcia ciała zmarłego w całun. W Islamie rytuał ten wykonywany jest przez członków społeczności muzułmańskiej i traktowany jest jako postuga wobec zmarłych siostr/braci. Pani Teresa, która od lat jako wolontariuszka bierze udział w przygotowywaniu ciał muzułmanek do pochówku, podkreśliła duchowy aspekt tego aktu: „Człowiek po śmierci nie może już nic. Kiedy myjemy ciała zmarłej osoby przypominamy sobie jeszcze mocnej o tym, że kiedyś także i my powrócimy do naszego Stwórcy i odpowiemy za wszelkie dobro i zło które wyrządziliśmy. Jest to dla nas motywacja abyśmy wykorzystywali każdą minutę która jest nam dana do czynienia dobra, zanim będzie za późno...”

Anna Łukjanowicz



Od lewej: Mufti Nedal Abu Tabaq, ks. Maciej Jaszczółt, Remigiusz Sosnowski

ŚWIAT VOLKSWAGENA



Wiele osób branży pogrzebowej kojarzy model VW Transporter jako auto typowo do pracy nadające się na KARAWAN. Jest wiele jego odmian od Furgona, klasycznego kombi przeszklonego czy podwozia z podwójną kabiną na 6 osób i zabudową Funeralną z tyłu auta na 1-3 trumien po wersje zupełnie odmienne nadające się do potrzeb zarówno biznesu jak i rodzinnych czy rekreacji.

VW Transporter to synonim auta które pragną prawie wszyscy może być autem za równo typowo roboczym jak i nadającym się do wielu innych celów dla właścicieli zakładów pogrzebowych jak i wszystkich branż, każdy znajdzie coś wyjątkowego dla siebie i może zbudować auto w pełni pod swoje potrzeby w czym pomogą doświadczeni handlowcy.

T6 to jest jego aktualna odsłona od 2015 roku prezentuje pełen wachlarz możliwości auto T6 Caravelle zapewniające wygodną podróż dla maksymalnie 9 osób wyposażone standardowo lub dla osób wymagających w pełną tapicerkę skórzaną, nawigację, lampy FULL LED, wszystkie dostępne w koncernie układy bezpieczeństwa z aut osobowych jak i asystentów potrafiących samemu zaparkować przez auto.

Multivan zapewni niezwykle wygodną podróż jak i miejsce wypoczynku w świecie biznesu oraz większych rodzin. Jego konfiguracje 5-8 osób z możliwością doboru odpowiedniej długości auta jak i konfiguracji foteli. Auto posiada w drugim rzędzie 2 pojedyncze fotele obrotowe z podłokietnikami oraz na życzenie rozkładanym z siedziska fotelikiem dziecięcym obracane niezwykle łatwo przez przesunięcie jednej dźwigni i dowolnego odsunięcia w listwach podłogowych oraz w trzecim rzędzie niezwykle komfortowej kanapy 3 osobowej.

Na dodatek między fotelami może znaleźć się rozkładany bardzo łatwo i lekko stolik z obracającym blatem w dowolnym kierunku ku potrzebującemu pasażerowi.

Ciekawostką jest wersja CALIFORNIA dedykowana osobom lubiącym wypady za miasto lub dalsze wycieczki w której wiele osób jest wręcz zakochanych. Posiada rozkładany do góry dach (może być elektryczny) z miejscem do spania dla 2 osób, zabudowa kuchenna gdzie można mieć w pełni urządzonej kuchnię (zlew, kuchenka, lodówka, szafka) jak i prysznic zamontowany w aucie.

Warto rozważyć wszystkie warianty i wybrać dla siebie najlepszy a napędzać go mogą silniki 2 litrowe, bardzo ekonomiczne o mocy aż do 204KM za równo diesla jak i benzynowe rzadziej w tej klasie aut oferowane przez inne marki. Fantastyczne jest też to, że przeniesienie napędu może odbywać się za pomocą układu napędowego na 4 koła dającego pełną swobodę użytkowania w każdych warunkach i terenie jak i dowolności w wyborze manualnej i automatycznej skrzyni biegów.

W rolę przewodnika po świecie Volkswagena T6 wcielił się Piotr Siniarski – Centrum Floty VW Carsed autoryzowany dealer VW, Skoda, Seat. Warszawa, ul. Łopuszańska 72, tel. 734-462-155

To już dziewięć lat, jak 16 lutego 2009 roku około godz. 10 przed południem – Pani Śmierć postanowiła zabrać Wojtka ze sobą, być może do lepszego bytu.

Upływa szybko życie...

Upływa szybko życie,
Jak potok płynie czas,
Za rok, za dzień, za chwilę,
Razem nie będzie nas.

Tak wspominał w 2009 roku Wojtka Krawczyka Piotr Godlewski Wojtek, taki lekko przechylony, witający się oburącz, klepiący po dłoni, pytający: „a co Ty o tym sądzisz?”, ciepły, bezpośredni. W oparach dymu tytoniowego, palił ich kontenerowe ilości. Tak Jego pamiętam. Spotkałem go po raz pierwszy jak przyszedł do BONGO w towarzystwie Andrzeja Dzierżanowskiego i bodaj pana Jana Szczucińskiego. Dawno to było. Chcieli tworzyć Stowarzyszenie. I utworzyli. Potem gdy miałem już własną firmę, spotykaliśmy się często przy okazji imprez organizowanych przez PSKACiPP.

A przecież to to też jego dziecko. Można rzec, że skupiał w rękach nici łączące pogrzebowników i tych, którzy nas zaopatrują. Integrował środowisko. Miał ten dobry obyczaj, że odróżniał służbę zdrowia od służby pogrzebowej.

Zwykle dobrze przygotowany. We wszystkim, co robił, była jakaś pasja. Dla nas, dla naszego środowiska. Dlatego nie zawsze był dobrze rozumiany. A jednak z rozmów z nim coś pozostało.

Pamiętacie, jak zapalił się do pomysłu kurhanu? Albo jak się cieszył, gdy którymś z nas udało się osiągnąć choćby drobny sukces? Edukował. Nas edukował pokazując, jak to działa w innych krajach. Całe rzesze administratorów cmentarzy mogły o tym zaświadczyć. Przecież nie tylko publikował wieści ze świata, ale organizował wyjazdy na targi w Le Bourget (Paryż), czy na Tanexpo do Modeny i Bolonii. Organizował targi w Czosnowie i Warszawie. Był entuzjastą przystąpienia Polski do konwencji Berlińskiej i Strasburskiej. Nie doczekał. Zwolennik upraszczania, a nie likwidacji lub komplikacji procedur. Tego też nie doczekał. Szkoda.

A tak pani Maria Michalak

Nie tak dawno była z Wojtkiem na targach funeralnych w Bolonii. Podziwialiśmy ich atmosferę i rozmach. W drodze powrotnej liczyliśmy długości tuneli przez które przejeżdżaliśmy. Nikt z nas wówczas nie przypuszczał, że tak blisko jest jeszcze jeden, niewidoczny dla nas tunel, przez który niedługo Wojtek przejdzie sam. Tunel bez drogi powrotnej.

Jarosław Wydmuch

Z pełnym przekonaniem twierdzą, że śmierć Wojciecha Krawczyka jest dla naszego środowiska ogromną i niepowetowaną stratą.

Krzysztof Wolicki





ARCHITEKT WIZERUNKU BRANŻY

Wojtek w ostatnich 15 latach w sprawach branżowych przejechał setki tysięcy kilometrów. Bywał na europejskich pogrzebowych salonach i w stodołach zaadaptowanych na potrzeby zakładów pogrzebowych. W ten sposób wyrabiał sobie pogląd na dokonujący się w branży postęp. Odwiedzane cmentarze przemierzał wzdłuż i wszerz. Na ogół w towarzystwie miejscowego zarządcy, którego zarzucał mnóstwem dociekliwych pytań. Zawsze z papierosem, a często z ironicznym uśmiechem świadczącym o poczuciu humoru i dystansie do spraw tego świata. No i z nieodłącznym notatnikiem, w którym zapisywał swoje spostrzeżenia, z których wnioskował na ogół o rozwoju branży. Bo Wojtek ten rozwój inspirował, śledził, na łamach „MEMENTO” odzwierciedlał, a tak naprawdę fizycznie go wychodził, wyjeżdżał i „wydyskutował”. A rozmawiać potrafił i z ministrem, i z grabarzem na wiejskim cmentarzu.

19 maja 2008 minęło dziesięć lat od powstania Stowarzyszenia (PSKiAC). To było Jego dziecko – napisał we wspomnieniu o Wojtku Piotr Godlewski. To dziecko miało brata bliźniaka „MEMENTO”. Rozwijanie branży, której poświęcił ostatnie 15 lat życia, ściśle wiązała z informacyjną i popularyzatorską funkcją prasy pogrzebowej. Cel dla obydwu przedsięwzięć był jeden: dobro i integracja środowiska cmentarno-pogrzebowego. Aktywne uczestniczenie Wojtki w życiu branży oraz stworzenie i redagowanie przez ponad 14 lat, pionierskich na polskim rynku, czasopism funeralnych sprawiło, że stał się nieformalnym przywódcą opinii w sprawach branżowych, a redagowane przez Niego „MEMENTO” zyskało rangę pisma opiniotwórczego.

Wojtek rozumiał, że droga do zbudowania przysłowiowego „Rzymu” musi być rozłożona na lata. Uważał, że wznoszenie fundamentów dla branży trzeba zacząć od przełamania barier psychologicznych. W kontaktach bezpośrednich i na łamach „MEMENTO” przekonywał przedsiębiorców, że nie powinni odczuwać wstydu lub zażenowania z powodu wykonywanej profesji. Poprzez zorganizowanie kilkunastu branżowych ogólnopolskich konferencji z udziałem ludzi nauki, urzędników ministerstw, biura Rzecznika Praw Obywatelskich, pracowników instytucji państwowych, ambasadorów, władz województw, hierarchów kościoła, prelegentów i gości zagranicznych skutecznie, acz stopniowo, wyrabiał w przedstawicielach branży poczucie godności i społecznego szacunku. To m.in. z Jego inicjatywy na przełomie maja i czerwca 2000 doszło do ustanowienia Duszpasterstwa Środowiskowego Pracowników Branży Pogrzebowej i Cmentarnej. Na Jego czele stanął Ksiądz Prałat Tomasz Król.

W dużym stopniu za sprawą działalności Duszpasterstwa w inauguracjach kolejnych edycji Targów Funeralnych MEMENTO brali udział wysokiej rangi dostojnicy Kościoła, z Prymasem Polski Józefem Kardynałem Glempem na czele.

Rozwój polskiego rynku pogrzebowo-cmentarnego Wojtek wiązał z postępowaniem dokonującym się w tej dziedzinie w Europie i na świecie. Od połowy lat 90-tych, początkowo za pośrednictwem czasopisma a potem Stowarzyszenia, organizował grupowe wyjazdy polskich przedsiębiorców na targi branżowe do Walencji, Düsseldorfu, Moskwy, Budapesztu, Bolonii czy Paryża. Na podstawie artykułów z prasy zagranicznej prezentował kierunki rozwoju branży i przedstawiał sytuację rynku pogrzebowego w krajach od lat będących w Unii Europejskiej. Wszystko po to, aby przewidzieć rozwój wypadków na rodzimym gruncie. Nie był wobec zagranicznych rynków bezkrytyczny. Polski rynek stymulował do podnoszenia poziomu poprzez wskazywanie mocnych i słabych punktów krajowej przedsiębiorczości pogrzebowo-cmentarnej. Chwalił za „dbałość o wygląd osobisty, wyposażenie w pojazdy, telefony i stroje żałobne”. Słabą stroną rodzimego sektora było Jego zdaniem: „umiejscowienie, wielkość oraz estetyka budynków i lokali funeralnych oraz brak unormowań prawnych, wzorców zawodowych i etycznych”. Krajowym wyznacznikiem postępu były organizowane przez Niego i Stowarzyszenie Targi Funeralne MEMENTO. Od roku 2000 odbyły się, w cyklach dwuletnich, cztery edycje. Trzeba przyznać, że Wojtek miał bardzo cenną umiejętność: potrafił z imprez branżowych zrobić wydarzenie nie tylko środowiskowe, ale i społeczne z udziałem ogólnopolskich mediów. Na Targach

MEMENTO' 2006 pojawiła się nawet grupa kabaretowa, która przygotowała przy tej okazji skecz...

Wojtek był inicjatorem i pomysłodawcą wielu branżowych szkoleń, spotkań konsultacyjno-problemowych i seminariów. Organizowane przez Niego szkolenia dla zarządców nieruchomości pozwoliły kilkuset przedsiębiorcom uzyskać, wymaganą w działalności administratorów cmentarzy, państwową licencję. Przejawem Jego zaangażowania w rozwój rodzimej branży było organizowanie, od marca 2003, szkoleń zmierzających do wdrożenia w firmach sektora cmentarno-pogrzebowego „Systemu Zarządzania Jakością w Usługach Funeralnych” i otrzymania Certyfikatu ISO 9001 : 2000, w zakresie zarządzania cmentarzami i usługami pogrzebowymi. Szansą dla poprawy infrastruktury polskiej branży upatrywał w funduszach unijnych. W ramach szkoleń zapraszał specjalistów z Komitetu Integracji Europejskiej, którzy m.in. informowali zainteresowanych o możliwościach pozyskiwania unijnych funduszy na rozwój firm pogrzebowych. Na łamach „MEMENTO” nie raz można było przeczytać o kolejnych przedsiębiorcach, którzy rozkwit swoich zakładów zawdzięczają europejskim środkom. Wojtek patronował wszystkim przedsięwzięciom, które świadczyły o coraz nowocześniejszym obliczu branży. Tak więc informował o rosnących rzeszach balsamistów, tanatopraktery, o budowie kolejnych domów pogrzebowych, krematoriów, nowoczesnych rozwiązaniach monitoringowych służących podniesieniu poziomu bezpieczeństwa na cmentarzach, o przekształcaniach własnościowych firm, rozwoju rynku kremacji i wielu innych.

Zagraniczne wyjazdy studyjno-szkoleniowe, przyjmowanie obcojęzycznych delegacji branżystów nie sprowadzały się, bynajmniej, do kurtuazyjnej wymiany grzeczności. Biznesowe rozmowy i wzajemna wymiana doświadczeń przyniosły po latach efekty. 3 czerwca 2006 Wojtek, nie posiadając się z radości, przekazał nam wszystkim dobrą wiadomość: PSKACiPP zostało przyjęte jako członek narodowy do FIAT-IFTA (Światowa Federacja Operatorów Funeralnych). IV Targi Funeralne MEMENTO' 2008 symbolicznie otworzył prezydent FIAT-IFTA Chen QunLin, a przedstawiciele FIAT-IFTA wraz z delegacją chińskich przedsiębiorców prezentowali na stoiskach swoją ofertę. Ostatnia w życiu Wojtki edycja Targów była rekordowa pod względem udziału gości z zagranicy.

Wojtek nie liczył godzin, które spędzał w Stowarzyszeniu. Jakby mu było mało, zabierał w teczkę Stowarzyszenie do domu. O tym, że „przerabiał” to wszystko w nocy, niech świadczą godziny wysyłania maili. Działalność w Stowarzyszeniu trakto-

wał jako drogę do wprowadzania nowych rozwiązań prawno-organizacyjnych dla branży i przeciwstawiania się patologiom w środowisku. Od pierwszego numeru Przeglądu Funeralnego (marzec 1995) twierdził, że rozwojowi branży sprzyja nie tylko eliminacja nieżywciowych przepisów, ale także stworzenie nowoczesnego prawa. Zwłaszcza na początku, wyłączną заслуżą Wojtki było nawiązanie kontaktów z parlamentarzystami i dyrektorami departamentów resortów mających bezpośredni wpływ na kształt nowelizacji ustaw i rozporządzeń istotnych dla branży. Osobiście przekonywał parlamentarzystów i ministerialnych urzędników do zmiany nieżywciowych i przestarzałych uregulowań. Od samego początku swej działalności jako prezes PSKiAC oraz kierownik redakcji piętnował obecność firm pogrzebowych w szpitalach oraz nieetyczne i bezprawne praktyki z tym związane. Uważał, że szkodzi to wizerunkowi całej branży, uniemożliwia jej rozwój i rozwój rynku usług pogrzebowych. Kilkuletnia konsekwentna batalia z patologiczną praktyką została, przynajmniej z formalnego punktu widzenia, uwieńczona sukcesem. Od 1 stycznia 2007 zmieniona została bowiem ustawa o ZOZ-ach i zakazano świadczenia usług pogrzebowych w placówkach służby zdrowia. Walkę wypowiedział Wojtek także praktykom monopolistycznym. Jako jeden z pierwszych w Polsce poruszył problem godnego pochówku dzieci martwourodzonych.

Wojtek nie lubił, gdy go tytułowano. Na Jego twarzy pojawiał się grymas, gdy zwracano się do Niego w sposób świadczący o Jego zawodowej pozycji i dokonaniach. Był przecież przez dwie kadencje, w latach 1999-2005, prezesem PSKACiPP, przez ostatnie lata dyrektorem Biura PSKACiPP, a przez cały ten czas kierownikiem redakcji „MEMENTO”. Dopiero kilka dni temu dowiedziałam się, że był także członkiem Międzynarodowej Rady Dyrektorów FIAT-IFTA.

Czy Wojtek zastał branżę „drewnianą”, a zostawił „murowaną”, można by zapytać, parafrazując powiedzenie o królu Polski Kazimierzu Wielkim zwanym Odnowicielem? Branża nie jest jeszcze murowana, nie jest jednak już drewniana. Niewątpliwie, dzięki Wojtkowi branżowe fundamenty są solidne. Branża nadal do końca nie jest uporządkowana pod względem prawnym, a w szpitalach słychać o „Lewej” działalności firm pogrzebowych. Wojtek był trochę jak walczący z wiatrakami Don Kichot. Na pewno jednak dzięki Wojtkowi dzisiejsza branża pogrzebowa nie jest zawstydzana i zawstydzona tym, co robi. Pozostaje mieć nadzieję, że bez Niego nie będzie się wstydziła...

Beata Mróz •



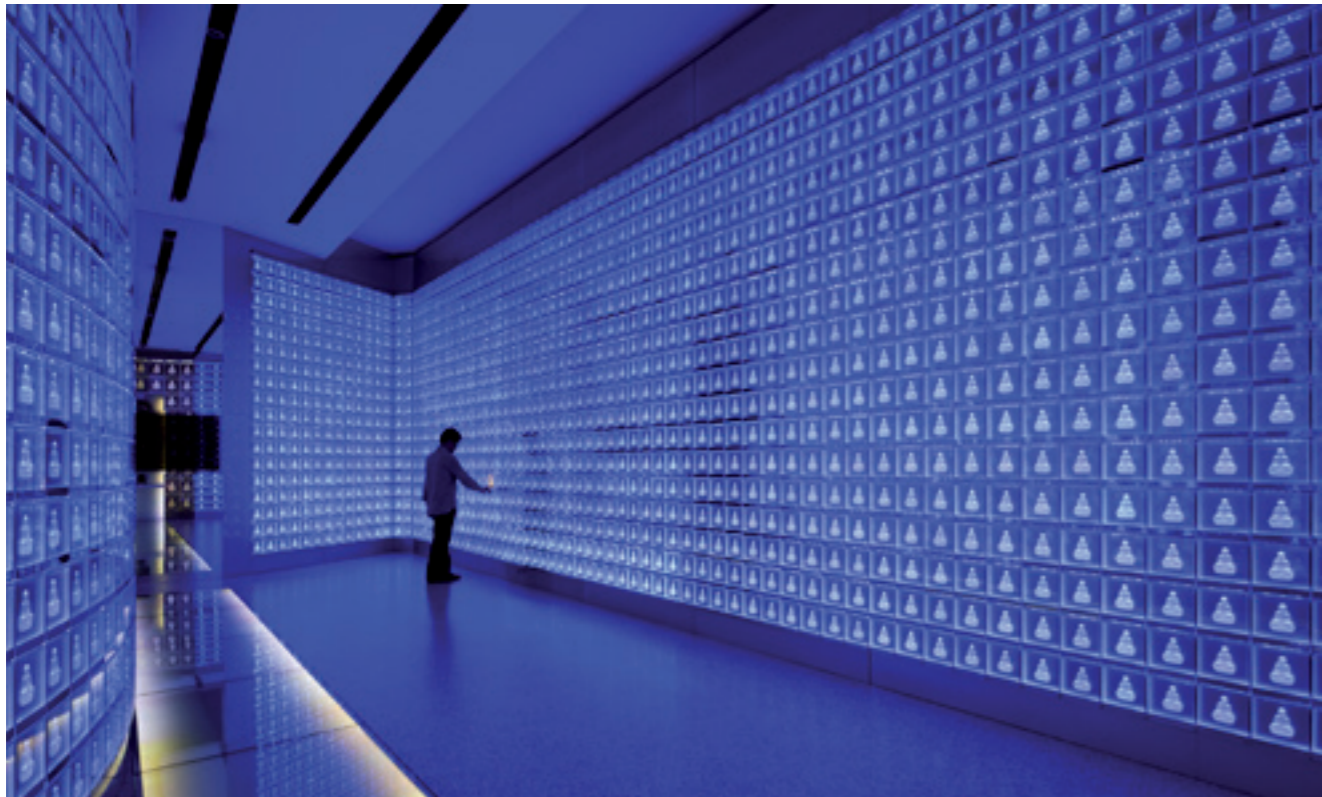
Nietypowe cmentarze – Japonia

Japonia bardzo dotkliwie mierzy się z problemem zapełnienia cmentarzy, miejsce potrafi osiągać niebotyczne kwoty na które nie wszyscy mogą sobie pozwolić.

Moyainakoi jest klubem przeznaczonym osobom, które nie chcą zostawić rodzinie problemów związanych z pogrzebem i sfinansowaniem go, jest to też ciekawa alternatywa dla osób sa-

szemu poznaniu swoich sąsiadów będą lepiej przeżywać razem śmierć. Celem klubu jest „tworzenie relacji, które nie byłyby oparte na więzach krwi.” Wspólna mogiła jest w stanie pomieścić ok. 6 tys. ludzi a dane wszystkich pochowanych wygrawerowane są na długim marmurowym bloku umieszczonym obok grobu. Dzięki temu, że jest to grób zbiorowy zawsze ktoś go odwiedza i o niego dba.

to Shinjuku Rurikoin Byakurengedo z miejscem na ponad 2 tysiące urn. Bryła wykonana z białego betonu, odporna nawet na trzęsienie ziemi. Znajdują się w niej sale do modlitwy jak również sale koncertowe. Budynek naszpikowany jest najnowszymi technologiami, sam system został zaprojektowany przez producenta samochodów Toyota. Każda rodzina posiada kartę magne-



Shinjuku Rurikoin Byakurengedo w Tokio

motnych, które obawiają się jak będą pochowane, ponieważ nie mają nikogo z rodziny kto mógłby dopełnić formalności. Zrzesza on osoby które po śmierci chcą zostać pochowane we wspólnym grobie. Członkowie klubu starają jak najwięcej czasu spędzić ze sobą za życia, organizowane są wspólne wyjazdy za miasto, czytanie książek. Wśród Japończyków krąży przekonanie, że dzięki lep-

A samo słowo Moyainakoi oznacza po japońsku pracować razem.

Japonia światowa stolica technologii przekłada ją również na branżę pogrzebową, tworząc nowoczesne miejsca pochówku. Centrum Tokio, futurystyczny budynek który z łatwością można pomylić z galerią sztuki nowoczesnej, autorstwa Kiyoshi Takeyama. W rzeczywistości jest to nowoczesny cmentarz

tyczną z numerem szafki i szczegółów dotyczących ich krewnych. Na podłodze znajdują się trzy nagrobki, za którymi znajduje się aż 3500 szafek. Gdy właściciel przesuwa kartę po czytniku, zostaje wydane polecenie do scentralizowanego systemu komputerowego, który aktywuje ukryty przenośnik taśmowy i technologię wózków widłowych firmy Toyota. Gdy bliscy czekają na zamówio-

ną urnę, na ekranie wyświetla się pokaz zdjęć bliskiego. Dodatkowo budowla znajduje się niedaleko dworca kolejowego, dzięki czemu bliscy mają możliwość odwiedzenia grobu bliskich nawet podczas krótkiej wizyty w mieście.

Jest to przykład jak dostosować istniejącą technologię do zmieniających się norm i stylów życia.

Dodatkowo możliwa jest strefa tylko dla kobiet, w którym proponowana jest oferta „pięknego snu”. Jak również indywidualny grób dla kobiet, umieszczony na zewnętrznym cmentarzu możliwe jest umieszczenie córek, sióstr oraz przyjaciółek obok siebie.

Kolejnym przykładem nowoczesnego cmentarza jest Ruriden w Tokio, należący do świątyni Koukoko-ji. Najważniejszym pomieszczeniem jest obszerny pokój zwany Suisho-den. Ściany pokryte są wizerunkami Buddy podświetlonymi na niebiesko. W rzeczywistości są to wysuwane szuflady w który umieszczana jest urna z prochami zmarłego. Jeszcze za życia można wykupić miejsce na nasze prochy, w zamian otrzymujemy elektroniczną kartę. Gdy tylko rodzina chce odwiedzić bliskiego przykładem kartę do czytnika a konkretna szuflada podświetla się na złoto. Każdy kto tylko ma ochotę może zostać tutaj pochowany, bez względu na religię. Taki pochówek jest też ułatwieniem dla rodziny zmarłego,

która nie musi martwić się o sprzątnięcie nagrobka, odświeżenie kwiatów bądź płacenia wyższych opłat rocznych za utrzymanie grobu. Z racji, że społeczeństwo Japonii coraz bardziej się starzeje, niektórzy nie mają już nikogo kto byłby odpowiedzialny za opiekę nad nagrobkiem. Celem cmentarza Ruriden jest zapewnienie miejsca spoczynku, w którym ludzie bez dzieci i rodziny nie będą czuć się samotni w zaświatach. Jednoosobowa szuflada kosztuje ok. 6 600 \$, a roczna opłata za utrzymanie wynosi 80 USD. Natomiast szczątki mają zagwarantowane miejsce przez 33 lata. Po tym czasie zostaną przeniesione z szuflady i umieszczone we wspólnym miejscu spoczynku pod budynkiem. Jednak szuflada nie jest ponownie używana, pozostaje wolna. Dodatkowo szufladki podświetlane są w różnych kolorach co tworzy niesamowity pokaz świateł. Można dostrzec również spadające gwiazdy. Pokazy świetlne opierają się na założeniu czterech pór roku, posągi Buddy zmieniają się od jesiennych odcieni



Shinjuku Rurikoin Byakurengedo w Tokio

czzerwieni po letnie zielenie i niebieskie kolory zimy.

Popularną praktyką w Polsce są dodatki do umów o pracę w postaci pakietów medycznych bądź kart sportowych, w Japonii natomiast praktykowane są miejsca na cmentarzu na podstawie kontraktu. Jest to opcja dla wybranych pracowników na cmentarzu korporacyjnym.

Anna Wolicka

REKLAMA

AKCESORIA FUNERALNE

NOSZE KARETKOWE **PRT-YXH-3B**

PRIMA-TECH S.C.
ul. Gorna 2A
42-262 Poczesna k/ Czły

PRIMA TECH

tel./fax: +48 34 328 51 48
e-mail: primatech@op.pl
www.funeralne.com

CIEKŁA KREMACJA – ALTERNATYWA DLA KREMACJI?

Władze leżącego w pobliżu Birmingham Sandwell planują otworzyć krematorium, w którym ciała (oprócz kości) są rozpuszczane i w formie ciekłej recyklowane do ekosystemu. Rodzina zmarłego może natomiast otrzymać urnę, w której znajdują się sproszkowane kości - donosi „Sunday Times”.

Taki proces rozkładu zwłok ludzkich nazywa się resomacją i dokonywany jest poprzez alkaliczną hydrolizę. Ciało jest wkładane do jedwabnej torby, umieszczonej na metalowej ramie. Są one następnie ładowane do resomatora. Maszyna wypełniana jest mieszanką wody i wodorotlenku potasu, a następnie ogrzewana do wysokiej temperatury (ok. 160°C). Dzieje się to pod wysokim ciśnieniem, co zapobiega wrzeniu. Rozłożenie ciała na jego składniki chemiczne i proch zajmuje około 3 godzin.

Rezultat końcowy to niewielka ilość zielono-brązowego płynu (zawierającego aminokwasy, peptydy, cukry i sole), zaś delikatne, porowate białe kości (fosforan wapnia), które można z łatwością zgnieść w dłoni (choć używa się raczej granuladora), zostają

przekształcone w biały proszek. Białe prochy mogą być następnie zwrócone krewnym zmarłego. Płyn jest recyklowany do ekosystemu, np. poprzez wprowadzenie do „parku pamięci” lub lasu.

Proces ten jest oferowany na całym świecie jako alternatywa dla tradycyjnego pogrzebu lub kremacji.

Wynalazca tej metody, 61-letni brytyjski biochemik Sandy Sullivan,



W takim urządzeniu, w wyniku hydrolizy alkalicznej, ciało zamieniane jest w ciecz. (Fot. pozeznaj.pl)

twierdzi, że nie ma żadnych technicznych przeciwwskazań ku temu, aby powstały w tym procesie płyn nie mógł być spuszczone do kanalizacji, gdyż jest on „organiczny, sterylne i nie ma w nim DNA”.

Brytyjskie firmy wodociągowo-kanalizacyjne mają jednak poważne obawy co do reakcji mieszkańców na wiadomość, że pozostałości ciał miałyby być spuszczone do systemu kanalizacji.

„Przemysł pogrzebowy wciąż ewoluje i chcemy ofiarować ludziom większy wybór. Ciekła kremacja jest kolejną fazą tej modernizacji i daje nam bardziej przyjazną środowisku opcję” - poinformował tymczasem rzecznik gminy Sandwell.

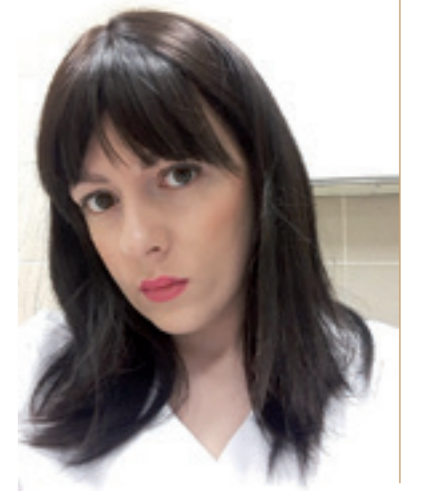
Proces resomacji jest popierany przez wiele grup i kampanii ekologicznych ze względu na niższe zużycie energii i niższą produkcję dwutlenku węgla oraz zanieczyszczeń niż kremacja. Na stronach niektórych brytyjskich krematoriów jest oferowana jako jedna z opcji. W czerwcu 2009 zaprezentowano resomację publiczności w muzeum przy krematorium w Worthing, prowadzonym przez

Worthing Borough Council w hrabstwie West Sussex.

Resomacja prowadzona jest już obecnie w USA i w Kanadzie.

Źródło: londynek.net

BALSAMACJA kaprys czy konieczność?



Rozmawiamy z Panią Dworą Krawczyk – balsamistką właścicielką warszawskiej firmy Funer-Med.

Pani Dworo, skąd u Pani zainteresowanie tematyką pogrzebową oraz balsamacją zwłok?

Dworo Krawczyk - Posiadam wykształcenie medyczne oraz humanistyczne, obecnie pracuję również w służbie zdrowia, poza tym od kilku lat prowadzę pracownię rękodzieła artystycznego. Interesują mnie zagadnienia z różnych dziedzin nauki oraz sztuki. Specjalizacja związana z balsamowaniem ciał zmarłych jest w pewnym sensie połączeniem medycyny i sztuki, ponieważ poza wiedzą anatomiczną wymaga zdolności artystycznych. Kiedy tylko zaczęłam się tym zajmować bardzo szybko odnalazłam się w tym fachu. Poza tym w mojej rodzinie nie jestem pierwszą osobą zajmującą się przygotowaniem ciał do pochówku, zatem temat był mi znany od wielu lat.

Szacujemy że około 70 - 80% zakładów pogrzebowych nie dysponuje własną chłodnią oraz miejscem do przygotowywania zwłok (stół z podciągniętą wodą); pompa do balsamacji zwłok oraz komplet niezbędnych instrumentów to już w ogóle rzadkość w Polsce.

D.K. - Zdaję sobie sprawę z tego jak wyglądają możliwości zakładów pogrzebowych w Polsce w zakresie wykonania balsamacji, a raczej brak tych możliwości. Wyposażenie do balsamacji i rekonstrukcji to wydatek rzędu kilku, a czasem nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych i przedsiębiorcy pogrzebowi rzadko decydują się na inwestycje akurat w tym zakresie. Ja natomiast dyspo-

nuję własnym sprzętem do balsamacji, rekonstrukcji i wizażu pośmiertnego. Pracuję na najwyższej jakości instrumentach (pompa, narzędzia, walizki do rekonstrukcji) amerykańskich, francuskich i australijskich marek. W kwestii wizażu pośmiertnego używam wyłącznie kosmetyków specjalistycznych, przeznaczonych do użytku na osobach zmarłych. Takie kosmetyki różnią się składem chemicznym od kosmetyków „standardowych” dostępnych w drogeriach. Należy pamiętać o tym, że ciało po śmierci zmienia się: skóra różnie reaguje na transport, przechowywanie w chłodni, a później na wystawienie podczas pożegnania z bliskimi. Zmiany temperatur powodują, że z ciała zmarłego wydziela się woda w postaci kropelek przypominających pot. Po śmierci kosmetyk nie wchłania się też w skórę tak, jak za życia. Kosmetyki dla zmarłych mają specjalne działanie: utrzymują się na skórze zmarłego i mają właściwości dezynfekujące. Bez obaw można tak przygotowane ciało wystawić w sali pożegnań na wiele godzin. Reasumując, pracuję na własnym sprzęcie, używam własnych materiałów chemicznych, zatem nie gra roli, jakie jest pod tym względem wyposażenie domu pogrzebowego.

W jakich warunkach można wykonywać zabiegi balsamacji?

D.K. - To zależy głównie od stanu ciała i jest oceniane indywidualnie przez balsamistę. W pewnych przypadkach płyny można by było wprowadzić nawet w warunkach domowych, ale z oczywistych względów nie jest to dobry pomysł. Ciało powinno być przygotowywane na stole z prysznicem, a przed balsamacją

zmarłego należy wykonać całą toaletę pośmiertną (obciąć paznokcie, umyć całe ciało itp.). Takie czynności powinny być wykonane w przeznaczonych do tego warunkach. Podczas zabiegu balsamacji z ciała wycieka krew i płyny – powinny mieć one swobodne ujście i być na bieżąco obmywane. Ciała są również w różnym stanie, szczególnie, gdy zmarły długo leżał w szpitalu, np. pod kroplówkami. Natomiast, jeżeli ciało jest w ogólnie dobrym stanie, jest czyste i wstępnie przygotowane, to wówczas wprowadzenie płynów można wykonać również na wózku do przewozu zwłok. W sytuacji, kiedy dany dom pogrzebowy nie posiada warunków do wykonania zabiegu, a chciałby taki zabieg sprzedać, zachęcam do kontaktu, zawsze istnieje możliwość wykonania balsamacji w innym miejscu i przewiezieniu ciała z powrotem.

Czy zabieg balsamacji można wykonać na ciele w stanie rozkładu?

D.K. - Należy pamiętać o tym, że rozkład ciała zaczyna się od razu po śmierci człowieka. Oznaki tego rozkładu są widoczne i wyczuwalne dopiero po określonym czasie, jednak samo namnażanie się niebezpiecznej dla żywego człowieka flory bakteryjnej dzieje się już o wiele wcześniej. Rozumiem, że ma Pan na myśli zaawansowany rozkład widoczny gołym okiem.

Tak, na przykład opuchlizna, plamy opadowe, plamy gnilne, rozkład tkanek, ewentualne insekty w ciele.

D.K. - Oczywiście, ciało takie można, a nawet trzeba poddać zabiegowi balsamacji zwłok – plamy opadowe można zniwelować poprzez intensywny masaż podczas wprowadzania płynów.

Plamy gnilne np. na brzuchu to przede wszystkim gnijąca treść jelit, którą to podczas balsamacji ściągają się tak, jak krew. Uszy pokryte zielono-fioletowymi znamionami również wróć do swojego właściwego koloru po zaaplikowaniu odpowiednich płynów. Każde przebarwienie można również zamaskować za pomocą specjalnej chemii do wizażu osób zmarłych. Wymienione przez Pana oznaki śmierci są zupełnie normalne i dotyczą większości osób zmarłych.

Czy zabieg balsamacji można wykonać na ciele po wypadku komunikacyjnym?

D.K. - Dopóki drożne są główne naczynia krwionośne, można wykonać zabieg balsamacji zwłok. Jeżeli brakuje jednej lub więcej kończyn, to naczynia można w tych miejscach podwiązać. W takich trudnych sytuacjach z pewnością warto spróbować przeprowadzić zabieg, w większości przypadków można znaleźć jakieś rozwiązanie. Uważam, że ciało po wypadku komunikacyjnym również może być wystawione w otwartej trumnie do ostatniego pożegnania, jednak tutaj nie obejdziesz się bez profesjonalnej pomocy balsamisty.

Co z ciałem, które zostało w znaczny sposób uszkodzone? Oberwane kawałki skóry lub uszkodzona kończyna?

D.K. - Jeżeli ciało jest uszkodzone, można je rekonstruować za pomocą wosku i kosmetyków. Istnieje możliwość przyklejenia oderwanej skóry na miejsce tak, że nie ma po tym żadnego śladu. Jeżeli natomiast tych kawałków skóry już przy zmarłym nie ma, to ubytki uzupełnia się za pomocą wosku. Nie są to czynności szczególnie skomplikowane i tak naprawdę często się je wykonuje u osób starszych z odleżynami, które długo leżały w szpitalu lub w domu. Jeżeli kończyna uszkodzona jest na tyle, że przerwana została ciągłość naczyń krwionośnych, należy przerwać naczynia podwiązać, płyn zaś wprowadzić osobno do tej kończyny i osobno do reszty ciała. Często porusza się temat ciał po wypadkach komunikacyjnych, należy jednak pamiętać o tym, że są również inne trudne przypadki postępowania z osobą zmarłą, niezwiązane

z wypadkami. Osoby, które za życia chorowały długo i przeszły chemioterapię mają bardzo słabe tkanki, a skóra takich osób łuszczy się tak bardzo, że dosłownie rozpada się w rękach. W takim przypadku nawet zwykłe umycie czy ubranie ciała jest wyzwaniem. Należy pamiętać, że opisane przeze mnie powyżej czynności rekonstrukcyjne można wykonać tylko na ciele odkażonym, po przeprowadzonym zabiegu balsamacji.

Jakie efekty można osiągnąć po przeprowadzeniu balsamacji?

D.K. - Balsamacja prowadzi do tego, że osoba zmarła wygląda prawie jak żywa, śpiąca osoba. Powraca naturalny kolor skóry, na policzkach pojawiają się rumieńce, gałki oczne wypełniają się do naturalnego kształtu, powracają rysy twarzy, znika nieprzyjemny zapach, ciało nabiera sprężystości i koloru. Ciało po wprowadzeniu płynów balsamujących praktycznie nie wymaga żadnego makijażu. Oczywiście w przypadku kobiet robi się makijaż na życzenie, ale już wyłącznie ze względów estetycznych. Nie jest to już makijaż maskujący oznaki śmierci, jak w przypadku ciała nie zabalśmowanego.

Jak przekonać zakłady pogrzebowe do oferowania usług balsamacji zwłok w czasach kiedy każdy chce za wszystko zapłacić jak najmniej?

D.K. - Balsamacja nie jest zabiegiem drogim w stosunku do powagi sytuacji oraz w kontekście bezpieczeństwa rodziny zmarłego. Na dzień dzisiejszy kanałowe leczenie zęba w gabinecie stomatologicznym może kosztować nawet 1200 zł. Dla porównania koszt standardowej balsamacji (bez „powikłań”) to około 300 zł. Wydajemy pieniądze na różne cele – należy uświadomić sobie, że pogrzeb osoby najbliższej to ceremonia, która wydarzy się tylko raz i to jak zapamiętamy obraz osoby zmarłej pozostanie z nami do końca życia. W tak kluczowych momentach należy mieć szersze spojrzenie na kwestie budżetu pogrzebu. Przedsiębiorcy pogrzebowi podczas sprzedaży tej usługi powinni zawsze podkreślać aspekt epidemiologiczny – dla bezpieczeństwa bliskich, jak również aspekt estetyczny – dla zapa-

miętania zmarłego z wyrazem spokoju i odpoczynku wypisanych na twarzy. Zachęcam do kontaktu ze mną przedsiębiorców pogrzebowych chcących wprowadzić tę usługę do aktywnej sprzedaży w swoim domu pogrzebowym. Oferuję pomoc w postaci bezpłatnych materiałów drukowanych ułatwiających przedstawienie klientowi zakresu usługi i możliwości uzyskania konkretnych efektów.

Czy płyny do balsamowania zwłok są bezpieczne dla otoczenia zmarłego?

D.K. - Płyny balsamujące po wprowadzeniu do ciała są zupełnie bezpieczne dla otoczenia, nie musimy się obawiać niczego ze strony płynów obecnych w ciele zmarłego. Natomiast z pewnością powinniśmy się obawiać bakterii w ciele osoby zmarłej, panoszących się tam przed zabalsamowaniem. Tradycyjne pożegnanie rodziny z osobą zmarłą nie raz wiąże się z przytulaniem, całowaniem twarzy. Nie da się tego uniknąć i też nie ma takiej potrzeby – ciało zabalsamowane jest zupełnie niegroźne dla otoczenia w kontekście epidemiologicznym. Przedsiębiorca pogrzebowy powinien poruszyć podczas rozmowy z klientem przede wszystkim kwestię higieny i bezpieczeństwa i przedstawić ofertę sprzedaży balsamacji, by ustrzec się przed poważnymi konsekwencjami zdrowotnymi.

Jak można się z Panią skontaktować i na jakim terenie wykonuje Pani balsamacje?

D.K. - Mieszkam w Warszawie i pracuję na terenie Warszawy i okolic. Mogę również po uzgodnieniu dojechać w dalsze miejsce, zawsze można do mnie zadzwonić i skonsultować daną kwestię. Często bywam również na terenie województwa opolskiego. Na stronie internetowej www.balsamacja.com są wszystkie informacje kontaktowe. Zachęcam do kontaktu ze mną nawet w sytuacji, kiedy chcą Państwo zasięgnąć informacji na temat możliwości postępowania w konkretnych przypadkach, dowiedzieć się co zrobić w trudnej sytuacji, jak również zamówić wykonanie zabiegu balsamacji.

Dziękuję za rozmowę.

Aleksander Głowacki

Volkswagen Transporter w zabudowie funeralnej.



www.carsed.pl

Volkswagen Transporter w zabudowie, z opłaconą akcyzą i 6-cio osobową kabiną 109 900 zł netto.

Największy wybór Transporterów dostępnych od ręki! W przypadku awarii oferujemy samochód zastępczy.

Sprawdź naszą ofertę na pozostałe modele Volkswagen Samochody Użytkowe, na przykład: Caddy Maxi Furgon pod zabudowę 52 385 zł netto!

Piotr Siniarski
tel. 734 462 155
piotr.siniarski@carsed.pl
Warszawa, ul. Łopuszańska 72



Podane ceny mają jedynie charakter informacyjny i nie stanowią oferty handlowej w rozumieniu Art. 66 par.1 Kodeksu Cywilnego.

FUNERAL@WORK 2018

BELGIA

Naturalnie, bez śmiertelnej powagi

Czy wypełnione bólem rozstanie może być celebrowane w pogodny sposób? To co dla nas niepojęte, możliwe jest całkiem niedaleko.

W oddalonym o około 20 kilometrów od Brukseli 100-tysięcznym Leuven 3-4 lutego wystawili się producenci i usługodawcy z Belgii (62 stoiska), Holandii (13), 9 pozostałych przyjechało z Luksemburga, Niemiec, Francji i Włoch. Belgijskie Targi FUNERAL@WORK 2018 - ponad połowę mniejsze niż listopadowe francuskie FUNERAIRE 2017 - odwiedzający, zwłaszcza z zagranicy, zapamiętają jako inspirujące i ciekawe.

Śmierć bliżej natury

Choć w Belgii dominują katolicy, śmierć została sprowadzona z religijnego ołtarza i obdarta z posępnego majestatu. Została za to odziana w list kondolencyjny na papierze w maki, urny z makami, margaretkami, lawendami, kwitnącymi drzewami, białą trumnę z wymalowanym kwiatem słonecznika czy kwiatowymi ornamentami z metalu. Stoiska z akcesoriami sakralnymi były w belgijskiej hali ekspozycyjnej do policzenia na palcach jednej ręki, zaś między wystawcami krążyła na rowerze... kobieta w przebraniu klauna.

Wróćmy do maków. Czy ich wszechobecność może nawiązywać do starożytnej symboliki? Na przykład w Grecji wieńce z makowych kwiatów przystrajały przeciw wizerunkowi bóstw: boga snu Hypnosa i Thanatosa, boga śmierci. Czuwająca nad krainą Persefona zawsze nosiła makowy bukiet.

To jednak raczej szukanie uzasadnienia na siłę, bo trudno już dopasować do śmierci symbolikę innych kwiatów, np.

wspomnianych margaretek. Klucz jest gdzie indziej. Z wielu relacji osób, które przeżyły tzw. śmierć kliniczną wynika, że widziały ukwieconą łąkę, doświadczając wówczas błędnego spokoju. Stąd niedaleko już do filozoficznej koncepcji stąpienia się człowieka z naturą, robiącej współcześnie karierę jako ekofiloza.

Takie właśnie trendy wybrzmiewają w funeralnym biznesie nie tylko jako ekspresyjne kwiatowe ozdoby, ale - bardziej z przytupem - jako ekologiczne trumny.

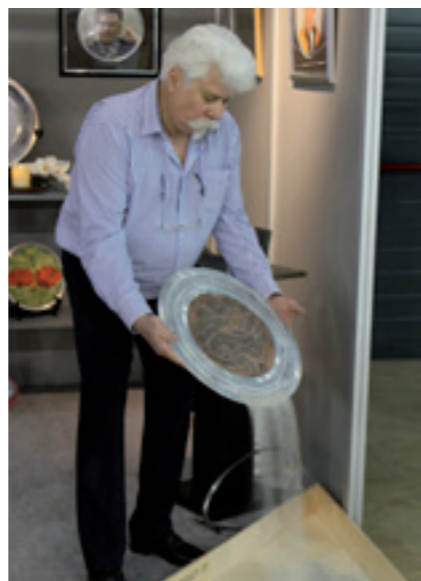
Połączeniu się z naturą sprzyjać mają trumny belgijskiego „Funico” z nielakierowanego drzewa, nieoheblowane czy też skrzynie wyścielane mchem z nieokorowanych części sosny. W Leuven można było obejrzeć także wełniane trumny z lnianymi uchwytami czy skrzynie z bambusa lub korka. Dla tzw. papużek nierozłączek idealna propozycja to gliniane urny zwarte w miłosnym uścisku.

Adoracja smutku

Zmarłych składanych na ołtarzu natury otacza kult wspomnień. Pamięć to sposób na nieśmiertelność, a uwiecznienie wspomnień ma służyć godzeniu się ze stratą. Na tym właśnie budowany jest w Belgii pogrzebowy biznes. Sprzyjają temu liberalne przepisy.

W Polsce nie ma dylematu, co zrobić po kremacji z popiołem. Nasze przestarzałe prawo pogrzebowe nie umożliwia rozsypywania prochów, morskiego pogrzebu czy choćby przesypania części do relikwiarzy.

Tymczasem nadążające za współczesnością przepisy w innych krajach torują drogę oryginalnym talentom. Niestęchana zresztą kreatywność to wyróżnik Belgów i Holendrów. Przedstawiciele tych



Guus Fricke prezentuje rozpraszacz prochów

nacji z powodzeniem udowadniają, że warto wykorzystać iskrę bożą w funeralnych pracowniach artystycznych.

Na przykład Guus Fricke z Holandii już jako dziecko był niestęchaniem twórcy. Bez przerwy coś wymyślał i wciąż majsterkował. Zdobył gruntowne wykształcenie obejmujące wiedzę o materiałach i technologiach, pracował jako nauczyciel tzw. przedmiotów kreatywnych. Prowadzi warsztat artystyczno-rzemieślniczy.

Jego firma nazywa się „Zinc About It” i oferuje „nowy i wyjątkowy sposób na zapamiętanie ukochanej osoby”. Najnowszy, prezentowany w Leuven wynalazek, to osobista pokrywa pamięci (Personal Memorial Cover). Jest ona częścią rozpraszacza do prochów. Rozpraszacz z PMC nie jest ciężki, można go łatwo przenosić. Pozwala to krewnym własnoręcznie rozsypywać popioły, a potem - jako bardzo osobistą pamiątkę - powiesić na ścianie, zyskując namacalne wspomnienia.

Stopniowe pożegnanie umożliwiającą tzw. fontanny wodne produkowane z brązu przez holenderską firmę „Waterurn”. Deszczówka wypłukuje prochy stopniowo, co może zająć dziesięć lat. Można zarządzać tym czasem, nastawiając specjalny wodny zegar. Urządzenie pomaga, jak mówili wystawcy, w „czystym i naturalnym pożegnaniu stopniowo przetwarzającym smutek”. Urna ustawiona wśród kwiatów w przydomowym ogrodzie już po wypłukaniu prochów pozostaje ozdobą terenu.

Na zawsze razem

Sporym zainteresowaniem zwiedzających cieszyło się stoisko belgijskiego „JoNart”. Producenci zaprezentowali nietypowe szklane relikwiarze. Prochy zostały wtopione w szkło podczas jednego z etapów jego ręcznej obróbki. Uformowane w „tabliczkę” można powiesić na ścianie albo umieścić na statywie.

Belgijska firma o poetyckiej nazwie „Beads of Love” oferowała ręcznie wykonane pierścienie srebrne i złote, kolczyki, skórzane bransolety, naszyjniki z „kroplami” na popiół czy włosy. Prochy można też wsypać do krzyżyka i nosić jako wisiorek.

Z kolei Belgijka Ines Bouwen umieszcza pojemniczki na prochy m.in. w fantazyjnych naszyjnikach ze srebra i białego złota. Prochy umieszczane w biżuterii nie wyczerpują możliwości utrwalaania pamięci.

Holendrzy z „Goldenfingerprint” i „Procasting” pamięć uwiecznili w postaci odcisku palca w srebrze białym lub złotym. Kolekcje jubilerskie z liniami papilarnymi, jako eleganckie i estetyczne, robiły wrażenie. Widniały na pierścieniach czy przywieszkach, wpisane w różnorodne kształty (abstrakcyjne albo np. nutka, czterolistna koniczyna).

Żaden człowiek na świecie nie ma dokładnie tego samego odcisku palca, to osobisty symbol - przekonywali złotnicy, prezentując specjalne paski do zebrania odcisku osoby zmarłej. Zabezpieczyć linie papilarne można zresztą już za życia.

Bywalec

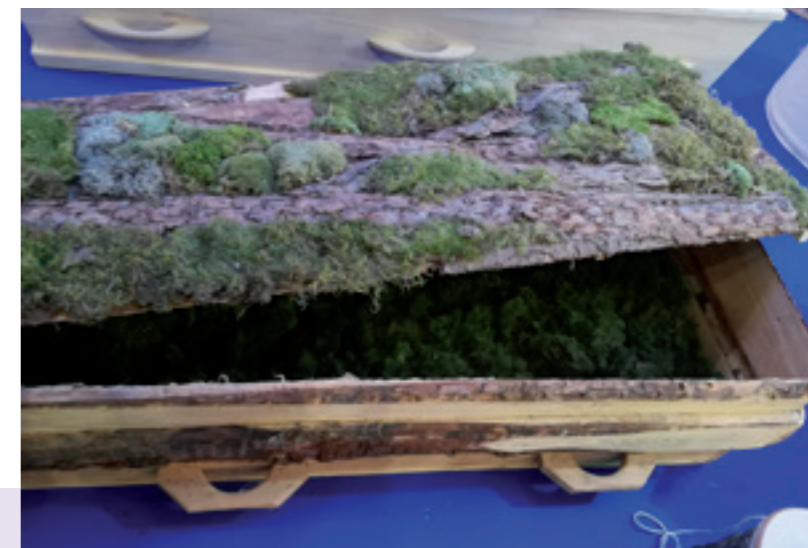
Foto: Arch. Memento



Ekourny



Dla tych, którzy za życia nie mogli być razem



Trumna leśna

CZYM JEST RODO

i jakie zmiany wprowadza nowa ustawa Parlamentu Europejskiego?

Parlament Europejski oraz Rada Unii Europejskiej przyjęły 24 maja 2016 roku nowe rozporządzenie dotyczące przetwarzania danych osobowych – RODO. Firmy działające na terenie UE, które gromadzą dane na temat osób fizycznych mają czas na wdrożenie zmian do dnia 25 maja 2018 roku. Wtedy to też rozporządzenie będzie obo-

wiązywać we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej bezpośrednio, co oznacza, że np. w Polsce nie będzie konieczne wydanie dodatkowego aktu prawnego je wdrażającego. Jakie zmiany czekają polskich przedsiębiorców? Co należy wiedzieć o nowych zasadach przetwarzania danych osobowych?



KTO PODLEGA POD RODO?

Rozporządzenie, nazywane GDPR (od angielskiej nazwy *General Data Protection Regulation*), a w Polsce znane pod nazwą RODO (Rozporządzenie Ogólne o Ochronie Danych Osobowych) stosowane będzie od 25 maja 2018 roku w całej Unii Europejskiej.

Nowe przepisy będą stosowane bezpośrednio (zatem będą wiążące dla każdego przedsiębiorcy) i dotyczyć będą każdej firmy, która świadczy swoje produkty lub usługi osobom prywatnym (fizycznym) w całej Unii Europejskiej. Uwaga - rozporządzenie RODO dotyczyć będzie też firm, które nie mają swojej siedziby w którymś z krajów UE, ale oferują swoje usługi osobom tam mieszkającym. Mowa tutaj nie tylko o dużych korporacjach, działających globalnie, ale także niewielkich przedsiębiorstwach działających lokalnie - np. niewielkich sklepach internetowych, gromadzących dane swoich klientów w celu realizacji zamówienia.

NAJWAŻNIEJSZE ZMIANY WPROWADZONE PRZEZ RODO

Nowe definicje wprowadzone przez RODO:

- profilowanie - czyli przewidywanie tego, co klient sklepu internetowego kupi następnym razem, bazując na zebranych danych na temat jego preferencji zakupowych, ale także sytuacji zdrowotnej, finansowej, bieżącej lokalizacji i innych;
- pseudonimizacja - proces (spseudonimizowane), po którym można przypisać konkretne dane do określonej osoby; forma zabezpieczenia danych osobowych;
- wyodrębnienie osobnych definicji dotyczących danych na temat zdrowia i danych genetycznych;
- wprowadzenie nowej definicji danych biometrycznych - wraz z generalnym zakazem przetwarzania takich danych;
- nowa definicja jednostki organizacyjnej;
- definicja zgody na przetwarzanie danych osobowych - rozporządzenie określa, że wyrażenie zgody musi mieć formę okazania woli w formie oświadczenia lub wyraźnego działania potwierdzającego.

PROCEDURA OCENY SKUTKÓW (DPIA)

Ocena powinna być przeprowadzana za każdym razem, gdy istnieje ryzyko, że podczas przetwarzania danych osobowych naruszone zostanie prawo lub wolność osób fizycznych. RODO dokładnie określa, w jakich sytuacjach konieczne jest przeprowadzenie takiej procedury, a kiedy Administrator Danych Osobowych może ją pominąć.

ZGŁASZANIE INCYDENTÓW BEZPIECZEŃSTWA

Administratorzy Danych Osobowych, wraz z nadejściem nowego rozporządzenia, będą musieli także zgłaszać wszelkie

incydenty związane z naruszeniem bezpieczeństwa danych osobowych, określanym przez RODO jako takie, które "prowadzą do przypadkowego lub niezgodnego z prawem zniszczenia, utracenia, zmodyfikowania, nieuprawnionego ujawnienia lub nieuprawnionego dostępu do danych osobowych".

Administrator ma 72 godziny na zgłoszenie GIODO faktu zaistnienia takiego incydentu.

Dodatkowo RODO wprowadza obowiązek prowadzenia tak zwanego rejestru naruszeń, w którym powinny się znajdować wszystkie informacje na temat naruszeń.

NOWE PRAWA OBYWATELI

Rozporządzenie GDPR wprowadzi też kilka nowych praw dla obywateli, a wśród nich:

- Możliwość żądania przeniesienia danych;
- Obywatel zyska wzmocnione prawo do wglądu i dostępu do swoich danych;
- Możliwość usunięcia danych osobowych obywatela („Prawo do bycia zapomnianym”).

INSPEKTOR OCHRONY DANYCH

Wraz z wejściem w życie RODO w przedsiębiorstwach, które zarówno przetwarzają, jak i kontrolują dane osobowe wymagane będzie wyznaczenie osoby na stanowisko Inspektora Ochrony Danych (IOD) – zastąpi ona Administratora Bezpieczeństwa Informacji.

WSPÓŁADMINISTRATOR DANYCH OSOBOWYCH

Inną nowością, jaką wprowadzi RODO są współadministratorzy danych osobowych. Dzięki temu spółki, które należą do tej samej grupy kapitałowej będą mogły wspólnie zarządzać danymi osobowymi.

NOWE PROCEDURY

RODO wprowadza także nowe procedury, wśród których są między innymi *privacy by design* i *privacy by default*. Zmiany te wymuszają na Administratorach konieczność wdrożenia zasad prywatności na etapie projektowania oraz to, że zasady prywatności powinny stanowić „domyślny” element składowy każdego projektu zakładającego przetwarzanie danych osobowych.

REJESTR CZYNNOŚCI PRZETWARZANIA

Administratorzy mają także – określony przez RODO – obowiązek prowadzenia rejestru czynności przetwarzania. Zawierać on powinien informacje na temat administratorów i innych osób zajmujących się przetwarzaniem danych osobowych, cel ich przetwarzania, listę osób, którym dane te zostały udostępnione i sposoby ich zabezpieczenia.

JAK RODO WPŁYNIE NA DZIAŁY W FIRMACH ORAZ MNIEJSZE PRZEDSIĘBIORSTWA?

Rozporządzenie unijne dotyczące ochrony danych osobowych wprowadzi znaczne zmiany w pracy poszczególnych działów w dużych firmach – w szczególności tych zajmujących się rekrutacją pracowników. Działy HR, w świetle nowych obowiązków, muszą informować kandydatów o tym, w jakim celu oraz jak długo będą przetwarzane podane przez nich dane, oraz kto będzie miał do nich dostęp.

Mniejsze firmy – te, które zatrudniają mniej niż 250 pracowników – mają też pewne przywileje, których nie mają firmy duże. Jest to między innymi brak obowiązku prowadzenia rejestru czynności przetwarzania (o ile przetwarzane nie są dane wrażliwe). Mniejsze przedsiębiorstwa mają też więcej czasu na wdrożenie wszelkich wymagań i jest on dostosowany do ich możliwości.

Podsumowując, RODO wprowadza szereg obowiązków, które mogą być kłopotliwe do wdrożenia dla przedsiębiorców. Jednakże rozporządzenie nakłada też na organy nadzorcze obowiązek edukacyjny, stąd osoby, których dane są przetwarzane będą bardziej świadome tego faktu i będą znać dokładne procedury.

RODO A HANDEL W INTERNECIE

Unijne rozporządzenie dotyczące ochrony i przetwarzania danych osobowych wymusza także wprowadzenie zmian w firmach, które swoją działalność opierają na handlu w sieci.

ZBIÓR DANYCH

Jest to baza zawierająca wszystkie informacje na temat klientów sklepu internetowego i w myśl ustawy o ochronie danych osobowych stanowi ona zbiór danych. Dotychczas GODO wymagało od właścicieli sklepów internetowych rejestrowania takich zbiorów – co nie zawsze było czynnością łatwą. Wraz z wejściem w życie RODO przedsiębiorcy nie będą musieli rejestrować w GODO zbioru danych.

DEKLARACJE ZGÓD

Sklepy internetowe muszą także wprowadzić zmiany w zgodach na przetwarzanie danych osobowych klienta. Od 25 maja 2018 roku, kiedy RODO będzie działało w całej UE, zgody na przetwarzanie danych muszą być wyrażane przez klientów w sposób świadomy, zatem nie spotkamy się już z zaznaczaniem jednego punktu i wyrażaniem kilku zgód jednocześnie. Wyrażenie zgody musi być wyraźnym działaniem w postaci potwierdzenia lub oświadczenia. Dodatkowo zgody muszą być jednoznaczne i napisane w czytelny, zrozumiały dla klienta sposób.

ZMIANY W REGULAMINACH

Wprowadzenie RODO zakłada, że dzięki niemu konsumenci będą bardziej świadomi tego, jak przetwarzane są ich dane osobowe i jakie mają w tym zakresie prawa. Dlatego też sklepy internetowe mają obowiązek wprowadzenia do swoich regulaminów nowych zapisów, informujących klientów o tym, w jakim celu i w jaki sposób ich dane są przetwarzane. Oprócz tego, sklep internetowy musi zapewnić w swoim regulaminie, że nie udostępni danych osobowych konsumenta innym firmom, a klient ma prawo zgłosić administratorowi chęć zaprzestania ich przetwarzania. Dodatkowo konsumenci muszą mieć świadomość tego, że w razie zauważenia wszelkich nieprawidłowości mogą złożyć skargę do GODO.

KARY – NARZĘDZIE W RĘKU GODO

Oprócz korzyści dla osób fizycznych, RODO ułatwia także polskiemu organowi ochrony danych osobowych egzekwowanie przestrzegania przepisów. GODO wraz z wejściem w życie RODO będzie mógł nakładać bardzo wysokie finansowe kary na przedsiębiorców, którzy nie zastosują się do rozporządzenia.

Główny Inspektorat Ochrony Danych Osobowych będzie dysponował możliwością nałożenia kar administracyjnych w postaci 4% rocznego obrotu przedsiębiorstwa lub nawet 20 milionów euro - w zależności od tego, która kwota będzie wyższa.

Źródło: *Rafał Stępniewski* – politykabezpieczenstwa.pl

PEŁEN TEKST RODO

Z pełnym tekstem Rozporządzenia Ogólnego o Ochronie Danych Osobowych można zapoznać się na stronach internetowych www.polskiestowarzyszeniepogrzebowe.pl

O szczegóły dotyczące RODO możecie Państwo zwracać się drogą mailową do mecenasa Wojciecha Ilkowskiego – koordynatora wdrażania RODO w Kancelarii FERRETTI-BEBENEK wojciech.ilkowski@ferretti-bebenek.pl

Krzysztof Wolicki

ZMARŁ AKINORI MATSUI



Przeprowadzając w listopadzie ubiegłego roku podczas Targów pogrzebowych w Paryżu wywiad z Akinori Matsui pierwszym wiceprezydentem FIAT-IFTA nie przypuszczaliśmy, że będzie to ostatni wywiad jaki udzielił naszemu periodykowi. Szef dziesięciu domów pogrzebowych Kyoto-Kouekisha stał się klientem własnej firmy. Pan Matsui, który piastował funkcję prezidenta japońskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego (All Japan Funeral Service Cooperative Federation zrzeszającego 1400 członków) zmarł 19 stycznia 2018 roku. Okrutna śmierć nie pozwoliła mu dalej pracować w światowej federacji firm pogrzebowych FIAT-IFTA gdzie jesienią tego roku miał zostać prezydentem tej organizacji.

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe przesłało do Japońskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego Kondolencje.

eZLA

Elektroniczne zwolnienia lekarskie



Przywykliśmy, że lekarz wystawiający zwolnienie lekarskie, wręcza nam papierowy, zielony formularz. Ten druk trzeba później dostarczyć do zakładu pracy lub do ZUS. To niedługo się zmieni. Papierowe zwolnienia odchodzą do lamusa. Ich miejsce zajmie zwolnienie elektroniczne – eZLA. Ta forma już działa, a od lipca stanie się obowiązkowa. Co zmienia elektroniczne zwolnienia?

Co to jest eZLA

To zwolnienie elektroniczne. Oprócz niematerialnej formy, nie różni się ono niczym od papierowego zwolnienia. Tak jak dotychczas, eZLA wystawi nam lekarz. W zwolnieniu lekarz poda dokładnie takie same informacje, jakie znajdowały się w papierowej wersji (czyli m.in. nasze dane, okres niezdolności do pracy, dane zakładu pracy, rodzaj schorzenia itd.). Elektroniczne zwolnienie lekarz wystawi na komputerze i prześle przez Internet do pracodawcy i do ZUS.

Elektroniczne zwolnienia lekarskie eZLA będą obowiązkowe od 1 lipca 2018 r. Po tej dacie znikną papierowe zwolnienia.

Co zmienia eZLA

Elektroniczna forma to szereg ułatwień dla użytkowników. Pacjent nie będzie musiał dostarczać zwolnienia

do zakładu pracy, gdyż trafi tam ono automatycznie przez Internet. Trzeba pamiętać, że na dostarczenie papierowego zwolnienia pacjent ma tylko 7 dni, a spóźnialscy mogą być karani obniżeniem zasiłku chorobowego. Ponadto pacjent nie będzie musiał pamiętać nr NIP zakładu pracy. Te dane lekarzowi podpowie system. Lekarz będzie również widział nasze wcześniejsze zwolnienia, dzięki czemu łatwiej będzie uniknąć pomyłek. Na elektronicznej zwolnień skorzystają też pracodawcy, którzy natychmiast będą wiedzieć, jak długo pracownik będzie na chorobowym.

Warto pamiętać, że zmianie ulegnie jedynie forma zwolnienia (z papierowej na elektroniczną). Pozostałe obowiązki ubezpieczonych i pracodawców pozostają bez zmian.

Jak to wszystko działa

Elektroniczne zwolnienia oparte są o Platformę Usług Elektronicznych ZUS

(PUE). Zatem aby korzystać z eZLA lekarze i pracodawcy powinni uruchomić tę usługę. Konto na PUE można założyć osobiście w ZUS. Potrzebny będzie tylko dowód osobisty (lub paszport). Przedsiębiorca założy konto od ręki. PUE można też uruchomić bez konieczności wizyty w ZUS, ale wymaga to posiadania innej formy potwierdzania tożsamości, np. certyfikatu kwalifikowanego lub bezpłatnego zaufanego profilu ePU-AP. Założenie konta jest też możliwe za pomocą bankowości elektronicznej, ale z tej usługi mogą skorzystać tylko klienci niektórych banków. Dotychczas umożliwiają to: PKO BP, Inteligo, BOŚ, Millennium, Citi Handlowy i Alior.

Pracodawcy, którzy działają w formie spółek muszą udzielić pełnomocnictwa osobom, które będą obsługiwać PUE w firmie. Pełnomocnictwo udziela się na formularzu ZUS PEL, który można pobrać ze strony internetowej www.zus.pl lub w każdej placówce ZUS. Upoważniona osoba (np. księgową) będzie

miała wgląd w elektroniczne zwolnienia i inne dokumenty spółki. Upoważniona osoba musi wcześniej założyć sobie konto na PUE (osobiste).

Pracownicy również mogą założyć konto na PUE, choć nie jest to obowiązkowe. Posiadanie konta na PUE daje możliwość sprawdzenia, jakie zwolnienia wystawił lekarz i czy są one prawidłowe.

Pracodawcy zatrudniający powyżej 5 pracowników muszą uruchomić usługę PUE. Bez tego nie będą mogli otrzymywać eZLA. Mniejsze firmy nie mają takiego obowiązku, ale bez konta na PUE nie będą mogły korzystać z elektronicznych zwolnień.

Na co zwrócić uwagę

Elektroniczne zwolnienia staną się obowiązkowe od lipca. Warto przygoto-

wać się do tego. Przedsiębiorcy powinni uruchomić konto na PUE. Obowiązkowo powinny zrobić to firmy zatrudniające więcej niż 5 osób. W przypadku mniejszych zakładów pracy, również warto skorzystać z PUE. Brak PUE oznacza, że lekarz po wystawieniu eZLA nie będzie mógł go wysłać do pracodawcy przez Internet i wydrukuje je. Ten wydruk pracownik będzie musiał dostarczyć do pracodawcy (czego nie musi robić w sytuacji, kiedy pracodawca korzysta z PUE).

PUE to nie tylko elektroniczne zwolnienia. Usługa umożliwia pracodawcom sprawdzenie przez Internet istotnych informacji na temat swojej firmy (m.in. dokumentów i składek). Z poziomu Platformy pracodawca może również kontaktować się z ZUS, składać wnioski, dokumenty ubezpieczeniowe i rozliczeniowe, otrzymywać zaświadczenia czy nawet rezerwować termin wizyty w ZUS. Ale aby wysłać dokumenty do ZUS przez PUE konieczne jest

posiadania elektronicznego podpisu. Może to być certyfikat kwalifikowany (do zakupienia w centrach certyfikacji) lub zaufany profil ePUAP (do założenia bezpłatnie m.in. w urzędach skarbowych i ZUS).

Gdzie mogę dowiedzieć się więcej?

Więcej informacji można uzyskać w każdej placówce ZUS lub na stronie internetowej www.zus.pl. Można też skorzystać z Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS tel. 22 5601600 lub email: cot@zus.pl

Maciej Raszewski
Koordynator ds. Komunikacji Społecznej i Edukacji ZUS

FUNER-MED

USŁUGI BALSAMACJI ZWŁOK

USŁUGI BALSAMACJI ZWŁOK

telefon całodobowy + 48 733 885 096

e-mail: biuro@funer-med.pl

www.funer-med.pl www.balsamacja.com

REKLAMA

UKRAINA



Na Ukrainie pod względem wyznaniowym dominuje religia prawosławna. Ukraińskie zwyczaje pogrzebowe odbywają się w większości według prawosławnego pochówku.

Ciało zmarłego do pochówku, przygotowuje w domu najbliższa rodzina. Myją je i ubierają w nowe ubrania. Tradycja nakazuje, jeżeli umiera dorosły prawosławny trzeba obowiązkowo umyć jego ciało i założyć nowe ubranie. Symbolizuje to jego nieśmiertelność. Ciało następnie nakrywają białym płótnem **Sawanem**. Symbolizuje ono chrzest, a jednocześnie przynależność do Kościoła prawosławnego. W dawnej Rosji ciało zmarłego namaszczano specjalnym olejkiem. Czynność tę nazywano soborowaniem. Soborowanie pomagało przejść do nieba bez grzechu. Poza tym

wierzono, że może też ożywić osobę, która wydawało się, że już umarła.

Obok trumny zapala się świece lub elektroniczne lampki w kształcie świec. Wokoło ustawiane są kwiaty i wieńce. Kwiaty zazwyczaj są żywe natomiast wieńce – wyłącznie sztuczne. Sztuczne wieńce i kwiaty robią furorę na ukraińskich cmentarzach. Są produkowane w bardzo jaskrawych i nienaturalnych kolorach.

Według obrządku prawosławnego pogrzeb może się odbyć dopiero trzeciego dnia po śmierci. Dlaczego dopiero trzeciego dnia? Wynika to z wiary prawosławnej. Według prawosławia sąd osobisty zaczyna się trzeciego dnia po śmierci. Wcześniej dusza krąży wraz z aniołami wokół domu w którym leży trumna z ciałem zmarłego

Po przygotowaniu zmarłego, rodzina, znajomi, przyjaciele, sąsiedzi modlą się przy ciele. Proszą Boga, by jego dusza przeszła do świata zmarłych. Przyjeżdża też kapłan i odmawiana jest **Panichida** (nabożeństwo żałobne). To modlitwa za duszę zmarłego, która odmawiana jest codziennie, do dnia pogrzebu. Prawosławny ksiądz intonuje modlitwę, pomaga mu czasami (zwłaszcza na wsiach) chór złożony z kilku starszych kobiet. Modlitwa może trwać nawet do godziny.

W dniu pogrzebu, ciało przenosi się do cerkwi. Tam zmarłego wita dźwięk dzwonów i czeka na niego żałobna procesja z chorągwiami. Trumnę stawia się na katafalku i otwiera jej wieko. Trumna ustawiana jest tak, by zmarły był twarzą zwrócony do „Carskich Wrót” (W cerkwiach to główne drzwi w ikonostasie,



znajdujące się w jego centralnej części). Dzięki temu zmarły ostatni raz bierze udział w liturgii odprawianej w cerkwi. Podczas liturgii rodzina i bliscy zmarłego mogą przystąpić do komunii świętej. Uroczystość w cerkwi kończy się modlitwą żałobną. Uczestnicy pogrzebu zapalają za duszę zmarłego świece. Po ich zapaleniu ksiądz kładzie na czole zmarłego kartkę z żałobnym nadrukiem. Czyta tzw. **pokajanie** i tę kartkę też zostawia w trumnie. Obie te kartki mają zaświadczyć w niebie, że dostał łaski wybaczenia Bożego.

Podczas uroczystości czyta się psalmy, śpiewa pieśni, czyta fragmenty Pisma Świętego dotyczące Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Wierni proszą, by za zmarłym wstawili się święci. Potem ksiądz prosi Boga, by odpuścić

zmarłemu grzechy. Po zakończeniu liturgii jest ostatnie pożegnanie ze zmarłym. Można całować go w rękę lub czoło, na którym leży kartka położona przez kapłana. Zmarłym do ręki kładzie się często ikonę przedstawiającą jego patrona lub Matkę Boską. Po pożegnaniu zamyka się wieko trumny i wnosi ją z cerkwi.

Po wyprowadzeniu ciała z cerkwi procesja podąża na cmentarz. Po drodze zatrzymują się na wyznaczonych przystankach i słuchają fragmentów z Ewangelii w ustalonym porządku.

W drodze na cmentarz dzwoni cały czas cerkiewny dzwon. Idący w kondukcie pogrzebowym śpiewają pieśni żałobne.

Będąc na Ukrainie można również zobaczyć samochody, na których uto-

żone są otwarte trumny ze zwłokami zmarłego. Taki zwyczaj praktykuje się również na Białorusi.

Na cmentarzu kapłan kropi trumnę święconą wodą, posypuje ziemią i czyni znak krzyża, po czym trumna składana jest do grobu. Na zakończenie rodzina zmarłego uroczystie zaprasza na stypę. Zaproszenie otrzymują również kapłan.

Na Ukrainie bardzo popularne są piaskowane w kamieniu portrety nagrobkowe, które są robione na podstawie zdjęć z dowodu osobistego. Cmentarze są położone w oddaleniu od miasta. Przy każdym grobie znajduje się zazwyczaj ławeczka i stolik. Przy nich właśnie co roku odbywa się wspomnianie zmarłych.

Agnieszka Bloch

Zdjęcia Katarzyna Łoza – lwow.info



REKLAMA

Carmen

BLUZA POLAROWA

- dla pracowników firm pogrzebowych
- gwarantuje komfort pracy w chłodne dni
- ujednolica wygląd załogi
- produkt ciepły, trwały, wysokiej jakości polar 280g/m
- bluza szyta na miarę



Miejsce na logo/haft firmy



Zabezpieczenia na rękawach



www.carmen.lublin.pl

carmen@carmen.lublin.pl

AKT ZGONU

Kto może otrzymać?

Do Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego napływały pytania odnośnie możliwości wyrobienia aktów zgonu przez pracowników czy też właścicieli zakładów pogrzebowych. W niektórych rejonach Polski firmy pogrzebowe mogą wyrobić akty zgonu bez

jakiegokolwiek problemu, a w innych nie ma takiej możliwości.

Pojawiły się też takie głosy, że jeżeli dosłownie mamy interpretować przepisy to co mamy robić w przypadku, gdy rodzina zmarłego mieszka poza Polską? Są to obywatele obcych Państw itp. Czy

mamy prosić rodzinę np. z Kongo żeby przyleciała do Polski, aby wyrobić akt zgonu?

Zwróciliśmy się z prośbą do Kancelarii Prawnej o zajęcia stanowiska. Odpowiedź jaką otrzymaliśmy zamieszczamy poniżej. **Krzysztof Wolicki**

Warszawa, 2.03.2018 r.

Szanowny Pan
Krzysztof Wolicki
Prezes Polskiego
Stowarzyszenia Pogrzebowego
ul. Sokołowska 4, 01-136 Warszawa

Szanowny Panie Prezesie,

w odpowiedzi na Pana pytania odnośnie interpretacji przepisów prawnych dotyczących możliwości wyrobienia aktów zgonów przez przedstawicieli zakładów pogrzebowych organizujących na zlecenie osób uprawnionych do pochowania uroczystość pogrzebu oraz po analizie pisma Urzędu Stanu Cywilnego Urzędu Miasta Sieradza sygn. USC.5364.6.2015 należy wskazać, iż błędne jest stanowisko przedstawione przez Urząd miasta, które wskazuje, że katalog osób wymienionych w art. 10. ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych wyklucza działanie pełnomocnika z uwagi na fakt, iż ustawodawca w zamkniętym katalogu osób uprawnionych nie zawarł pełnomocnika.

Przedstawiona przez urząd interpretacja w sposób nieuzasadniony zawęża katalog osób uprawnionych do zgłoszenia i uzyskania aktu zgonu i wyklucza działanie strony przez pełnomocnika wbrew ogólnym przepisom wynikającym z ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (dalej: KPA).

Postępowanie przed Urzędem Stanu Cywilnego stanowi postępowanie administracyjne. Zgodnie z art. 32 KPA Strona może przed organem działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga jej osobistego działania. Pełnomocnik może podejmować za stronę wszystkie czynności procesowe, za wyjątkiem tych, którym przypisuje się charakter osobisty, wskazując, że strona musi ich dokonać samodzielnie (w omawianych przepisach brak jest takiego zapisu). W wyroku z dnia 5 września 2006 r., III SA/Wa 1678/06, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wyjaśnił, że osobiste działanie strony w toku postępowania może być wymagane z mocy przepisów prawa, może wynikać z postanowień organu prowadzącego postępowanie, albo jest powodowane samą naturą czynności procesowych. Przykładem działań, w zakresie których strona nie będzie mogła skorzystać z usług pełnomocnika, jest na przykład złożenie wyjaśnień, gdy w wezwaniu zaznaczono, że należy tego dokonać osobiście, poddanie się przesłuchaniu stron czy stawienie się w przypadku konieczności ustalenia przez organ tożsamości strony.

Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że w przedmiotowym postępowaniu przed Urzędem Stanu Cywilnego brak jest przepisów wskazujących na osobisty charakter czynności dokonywanych przez stronę (zgłoszenie i uzyskanie aktu zgonu).

Również z treści art. 33 KPA wynika możliwość ustanowienia pełnomocnika do występowania przed organem. Wybór pełnomocnika, w granicach określonych przez przepisy prawa, należy do sfery autonomii strony. Strona według swego uznania korzysta z tego uprawnienia procesowego i następnie ponosi konsekwencje swego wyboru. Organ, poza wskazanym w przepisie zakresem, nie jest uprawniony do kwestionowania wyboru strony dotyczącego sposobu reprezentowania jej interesów w postępowaniu.

Wskazać należy, że brak bezpośredniego wskazania możliwości upoważnienia pełnomocnika przez stronę (z kręgu osób wymienionych w art.10 ust. 1 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych) nie wyklucza uprawnienia strony do ustanowienia pełnomocnika i działania tejże strony przez pełnomocnika na podstawie przepisu art. 32 KPA.

Z poważaniem

Damian Kostur
Radca Prawny
WA-10319



Obsługę prawną członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego prowadzi Kancelaria FERRETTI BĘBENEK

Zakład Pogrzebowy

WYMOGI

To co można zaobserwować na Polskim rynku usług pogrzebowych, można porównywać do słów piosenki wykonanej po raz pierwszy na podczas XV Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu przez Jerzego Stuhra „*Śpiewać każdy może, Trochę lepiej, lub trochę gorzej*”

Część nowo otwierających się zakładów ale i działających od wielu lat, działa tak naprawdę nie wiele posiadają

jąc z infrastruktury. Mało tego pojawiają się zakłady „mobilne” w których właściciel posiada jedynie katalogi (trumien, kwiatów, karawanów itp.) oraz notatnik, kalkulator i długopis. Śmiejący się z przedsiębiorców inwestujących w Zakłady Pogrzebowe dążących do wysokich standardów w jakże specyficznej i delikatnej materii.

Ku przestrodze „*MOBILNYM i cwaniaczkom*”, a zadowoleniu uczciwie pro-

wadzającym biznes zamieszczam poniżej Wyrok Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach mówiący jakie wymogi jeżeli chodzi o infrastrukturę należy spełnić aby prowadzić Zakład Pogrzebowy.

Czekam na Państwa uwagi, sugestie czy polemiki. Zamieszczę je w kolejnych numerach MEMENTO.

Krzysztof Wolicki
p.o. redaktora naczelnego

IV SA/GI 343/14 - Wyrok

SENTENCJA

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach w składzie następującym : Przewodniczący Sędzia NSA Szczepan Prax (spr.) Sędziowie Sędzia WSA Teresa Kurcysz - Furmanik Sędzia WSA Beata Kalaga - Gajewska Protokolant Monika Rał po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 grudnia 2014 r. sprawy ze skargi P. T. na decyzję [...] Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w K. z dnia [...] r. nr [...] w przedmiocie nadzoru sanitarnego oddała skargę.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia [...] Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Ż. nakazał P.T. – właścicielowi Zakładu Pogrzebowego A w Ż. – zapewnienie w tym Zakładzie:

1) pomieszczenia do przechowywania zwłok i szczątków wyposażonego w urządzenia do stałego pomiaru temperatury, instalację ciepłej i zimnej wody oraz instalację kanalizacyjną,

2) pomieszczenia ze stołem ze stali nierdzewnej przeznaczonego do przygotowywania zwłok do pochówku wyposażonego w instalację ciepłej i zimnej wody oraz instalację kanalizacyjną,

3) pomieszczenia do wystawiania trumien ze zwłokami

lub szczątkami wyraźnie oddzielonego od pozostałych pomieszczeń,

4) pomieszczenia na trumny ze zwłokami i szczątkami oczekującymi na wystawienie,

5) pomieszczenia do przechowywania sprzętu związanego z ceremonią pogrzebową,

6) pomieszczenia do przechowywania sprzętu porządkowego oraz środków do mycia i dezynfekcji pomieszczeń, wyposażonego w instalację ciepłej i zimnej wody oraz instalację kanalizacyjną,

7) ogólnodostępnego ustępu dla osób czuwających przy trumnach ze zwłokami

– w terminie do dnia [...].

W podstawie prawnej decyzji powołano art. 4 ust. 1 pkt 2 i art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (j.t. Dz. U. Nr 212 z 2011 r., poz. 1263 ze zm.) oraz § 3 ust. 2 pkt 2, 3, 4, ust. 3 pkt 1, 2, 3 i ust. 4 i 5 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 23 marca 2011 r. w sprawie sposobu przechowywania zwłok i szczątków (Dz. U. Nr 75, poz. 405), zwanego dalej „rozporządzeniem”.

W motywach powyższego rozstrzygnięcia podano, że przeprowadzona w dniu [...] kontrola sanitarna wykazała, iż wymieniony zakład pogrzebowy nie spełnia wymogów sanitarnych określonych przepisami rozporządzenia. Nieprawidłowości te zaniżają stan sanitarny w czasie świadczenia usług przez zakład. Dla poprawy stanu sanitarnego konieczne jest wykonanie obowiązków ujętych w decyzji.

W odwołaniu P.T. zarzucił, że rozporządzenie określa wymagania sanitarne, jakim powinny odpowiadać dom przedpogrzebowy lub kostnica na terenie cmentarza (§ 1 pkt 2), w związku z czym w zakresie § 3 nie ma ono zastosowania do obiektów znajdujących się poza terenem cmentarza.

Zaskarżoną decyzją [...] Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w trybie art. 138 § 1 pkt 1 kpa utrzymał w mocy decyzję I instancji, całkowicie podzielając przedstawione w niej ustalenia i wnioski. Organ odwoławczy zwrócił nadto uwagę na uregulowania zawarte w art. 9 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (j.t. Dz. U. Nr 118 z 2011 r., poz. 687 ze zm.), zgodnie z którymi najpóźniej po upływie 72 godzin od chwili zgonu zwłoki powinny być usunięte z mieszkania celem pochowania lub w razie odroczenia terminu pochowania – złożone w domu przedpogrzebowym lub kostnicy do czasu pochowania, a do czasu pochowania powinny być przechowywane w taki sposób, aby nie mogły powodować szkodliwego wpływu na otoczenie. Tak więc miejscem przeznaczonym do złożenia zwłok przed ich pochowaniem jest dom przedpogrzebowy lub kostnica, których lokalizacja nie jest ograniczona do terenów cmentarzy. Natomiast rozporządzenie określa warunki i sposób przechowywania zwłok i szczątków. Celem tych uregulowań jest to, żeby świadczenie usług w zakresie przechowywania zwłok odbywało się w odpowiednich warunkach sanitarnych bez względu na miejsce lokalizacji. Organ nie dopatrywał się powodów do różnicowania wymogów w zależności od lokalizacji domów przedpogrzebowych. Tymczasem dotychczasowe warunki przechowywania zwłok w zakładzie skarżącego nie dają rękojmi zachowania reżimu sanitarnego przy wykonywaniu tych czynności, co powoduje realne zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne. Skierowanie do skarżącego stosownych nakazów było więc prawidłowe.

W skardze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego P.T. wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji (błędnie określając ją jako postanowienie). W uzasadnieniu skarżący powtórzył zarzut z odwołania, uznając stanowisko organu odwoławczego za przejaw uznaniowości urzędniczej. Jego zdaniem § 3 rozporządzenia wprost określa obiekty, które podlegają obowiązkowi posiadania określonych pomieszczeń i wymogów tych nie można rozszerzać na inne obiekty. Natomiast § 4 rozporządzenia dotyczy wszystkich miejsc przechowywania zwłok. Na rozprawie skarżący domagał się stwierdzenia nieważności zaskarżonej decyzji, powołując się dodatkowo na stanowisko wyrażone w dołączonym piśmie Ministerstwa Zdrowia z dnia [...].

Odpowiadając na skargę organ odwoławczy postulował jej oddalenie, podtrzymując swoją dotychczasową argumentację i wskazując z kolei na stanowisko zajęte przez Głównego Inspektora Sanitarnego w piśmie z dnia [...], znajdujące się w aktach administracyjnych.

Wojewódzki Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Skarga nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem zaskarżona decyzja w ostatecznym wyniku spełnia wymogi legalności, w kryteriach której odbywa się sądowa kontrola działalności administracji publicznej (art. 1 Prawa o ustroju sądów administracyjnych – Dz. U. Nr 153 z 2002 r., poz. 1269 ze zm.). W pierwszej kolejności należy przyjąć stan faktyczny sprawy ustalony przez organy administracyjne, gdyż znajduje on oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, a nie był przez skarżącego kwestionowany w toku całego postępowania administracyjnego oraz w samej skardze. Jej zarzuty ograniczają się wyłącznie do kwestii braku podstaw do oparcia się przez organy na wymogach rozporządzenia dotyczących domu przedpogrzebowego, przy czym skarżący nie przeczył, że prowadzi taki dom, a jedynie wskazywał na jego położenie poza cmentarzem. Zarzutu tego nie można podzielić, bowiem stanowisko organu odwoławczego nie jest przejawem „uznaniowości urzędniczej”, lecz wynika z całokształtu sytuacji prawnej odnoszącej się do przedmiotowego zagadnienia, w świetle której posłużenie się w zaskarżonej decyzji pomocniczo wykładnią celowościową nie budzi zastrzeżeń.

Przed wszystkim należy podkreślić, że działania organów wiązały się z zakresem ich zadań i obowiązków wynikających z ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej powołanej do podejmowania wszelkich czynności zapewniających bezpieczeństwo sanitarne. W tych ramach sprawuje ona nadzór m. in. nad warunkami higieny środowiska i pracy w zakładach pracy – w celu ochrony zdrowia ludzkiego przed niekorzystnym wpływem szkodliwości i uciążliwości środowiskowych, zapobiegania powstawaniu chorób, w tym chorób zakaźnych i zawodowych (art. 1 cyt. ustawy). Zgodnie z art. 27 ust. 1 tej ustawy inspektor sanitarny jest uprawniony do decyzyjnego nakazania w ustalonym terminie usunięcia stwierdzonych uchybień w zakresie wymagań higienicznych i zdrowotnych. Dopiero w tym kontekście pojawia się problem, jakie warunki higieniczne i zdrowotne powinny być zapewnione w domach przedpogrzebowych.

Skarżący prezentuje pogląd, że organy sanitarne nie mogły nałożyć obowiązków wyszczególnionych w decyzji I instancji, gdyż § 3 rozporządzenia dotyczy domów przedpogrzebowych, ale tylko na terenie cmentarza, co wynika też z § 1 pkt 2 rozporządzenia. Nawet gdyby przyjąć tak uproszczoną interpretację gramatyczną, to nie można podważyć prawidłowości nałożonych w decyzji nakazów. Mianowicie przestrzeganie przepisów ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych oraz przepisów wykonawczych do niej generalnie podlega nadzorowi inspektorów sanitarnych (art. 21 ustawy). Ustawa ta kompleksowo reguluje postępowanie ze zwłokami ludzkimi począwszy od zgonu do czasu pochowania (także po ekshumacji). Właśnie ze względu na zagrożenia zdrowotne wprowadza wymagania w zakresie poszczególnych kwestii, statuując jednak w art. 9

ŻAŁOBA

Czy to, co czuję, jest normalne?

ust. 5 ogólną zasadę, że zwłoki powinny być przechowywane w taki sposób, aby nie mogły powodować szkodliwego wpływu na otoczenie. Gdyby zatem założyć, że domy przedpogrzebowe, stanowiące miejsce przechowywania zwłok, a leżące poza cmentarzem, nie są objęte szczegółową regulacją rozporządzenia, to możliwość wydania przedmiotowych nakazów należałoby wywieść wprost z powołanego wyżej przepisu art. 9 ust. 5 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych. W takim ujęciu odwołanie się do warunków określonych w § 3 rozporządzenia miałyby wyłącznie pomocniczy charakter, ale istotny z punktu widzenia konstytucyjnych zasad demokratycznego państwa prawa i równości wobec niego. Sąd nie dopatrzył się bowiem takich okoliczności, w świetle których domy przedpogrzebowe poza cmentarzami generalnie miałyby stwarzać mniejsze zagrożenia zdrowotne niż te położone na terenie cmentarza. Bardziej sensowny byłby wniosek odwrotny, skoro obowiązują rygorystyczne przepisy dotyczące lokalizacji cmentarzy i ich urządzenia (np. art. 5 cyt. ustawy i rozporządzenie wykonawcze wydane na jego podstawie). Jeżeli więc właściwy do spraw zdrowia minister określił konkretne wymagania dla domu przedpogrzebowego na terenie cmentarza, to należy przyjąć, że nie mniejsze wymagania powinny spełniać także pozostałe domy pogrzebowe, skoro delegacja ustawowa z art. 9 ust. 6 cyt. ustawy kładzie właśnie nacisk na bezpieczeństwo sanitarne, aktualne bez względu na położenie owych domów. Na rozprawie pełnomocnik skarżącego sugerował istnienie różnicy między oboma rodzajami domów przedpogrzebowych ze względu na częstotliwość ich wykorzystywania, co należy jednak uznać za kryterium zawodne, gdyż np. w większym mieście jeden dom może przechowywać więcej zwłok niż dom zlokalizowany na cmentarzu małej wioski. W ramach powyższej dopuszczalnej koncepcji interpretacyjnej posiłkowo można by przywołać także przepisy wymienionej w przedłożonym przez skarżącego piśmie Ministerstwa Zdrowia ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, aczkolwiek w zakresie poruszanej problematyki sformułowane są one na bardziej ogólnym poziomie.

Mimo że powyżej przedstawiony kierunek interpretacji przepisów o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych jest wystarczający do oddalenia zarzutów skargi, jednakowoż, zdaniem Sądu, dopuszczalne jest bezpośrednio zastosowanie przepisów rozporządzenia do domu przedpogrzebowego prowadzonego przez skarżącego. Możliwość taka wynika nie tylko z reguły wykładni celowościowej, których użycie w tym przypadku wydaje się całkowicie uzasadnione, ale i z szerszego kontekstu systemowego, a nawet historycznego. Otóż użycie w art. 9 ust. 6 pkt 2 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych słów „na terenie cmentarza” można wiązać z przyjętym w art. 5 ust. 2 tej ustawy założeniem, iż domy przedpogrzebowe i kostnice będą urządzone na każdym cmentarzu, co zostało przejęte z poprzednio obowiązującej ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o chowaniu

zmarłych i stwierdzeniu przyczyny zgonu (Dz. U. Nr 35, poz. 359 ze zm.) – art. 5. Ten niezrealizowany postulat został niejako przeniesiony do aktów wykonawczych obu ustaw, z tym, że wcześniejsze przepisy (delegacja ustawowa i przepisy wykonawcze) nie użyły obecnie funkcjonującego wyrażenia „na terenie cmentarza”. Nie można również pominąć i tego, że omawiana regulacja w obowiązującej ustawie pochodzi z odległego okresu (zwłaszcza w obliczu przemian społeczno-ekonomicznych) i jeszcze do niedawna organy administracyjne nie dopuszczały lokalizacji domów przedpogrzebowych poza cmentarzami (por. wyrok NSA z dnia 16.03.2009 r., sygn. akt II OSK 160/08, zbiór LEX nr 530048). Tak więc zmienione warunki ustrojowe skutkujące poszerzeniem wolności działalności gospodarczej m. in. w formie zakładów pogrzebowych, musi oddziaływać także na sposób wykładni dawno uchwalonych lecz obowiązujących przepisów. Jak już zaś wcześniej wywiedziono brak jest racjonalnych argumentów przemawiających za różnicowaniem wymagań sanitarnych w zależności od tego, czy dom przedpogrzebowy zlokalizowany jest na terenie cmentarza, czy też poza nim. W końcu można dostrzec, że sama konstrukcja delegacji z art. 9 ust. 6 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych pozwala na odparcie zarzutu skargi. Otóż zarówno w początkowym, jak i w końcowym fragmencie tego przepisu użyta jest szeroka formuła, według której minister miał określić sposób przechowywania zwłok i szczątków mając na uwadze zapewnienie poszanowania zwłok i szczątków oraz bezpieczeństwo sanitarne. Formuła ta nie przewiduje wyjątków, w związku z czym należy ją odnieść do wszystkich etapów i warunków przechowywania zwłok i szczątków, a zatem i do przechowywania w zakładach przedpogrzebowych poza cmentarzami. Dopiero w ramach tej formuły wymieniony przepis nakazuje uwzględnienie niektórych wymagań i warunków, co jednak winno być konfrontowane z tą ogólną zasadą, która zresztą została zachowana w tytule rozporządzenia o uniwersalnej wymowie. Taki też charakter mają postanowienia § 3 rozporządzenia, z wyjątkiem jego ustępu pierwszego wyraźnie odnoszącego się tylko do domu na terenie cmentarza.

Jak już wcześniej podniesiono prawidłowość wsparcia argumentacji z wykorzystaniem wykładni celowościowej jest ewidentna. Określenie wymagań dla wszystkich domów przedpogrzebowych i ich egzekwowanie jest nakierowane na ważki interes publiczny w postaci bezpieczeństwa zdrowotnego, w tym również służy zdrowiu prowadzących zakłady pogrzebowe i ich pracownikom. Nałożenie przedmiotowych obowiązków nie może być zatem rozpatrywane w kategoriach uciążliwości dla skarżącego, który zresztą wyjaśnił (w wypowiedzi swojego pełnomocnika), że przynajmniej część nakazów już zrealizował.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 151 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (j.t. Dz. U. z 2012 r., poz. 270 ze zm.) orzeczono, jak w sentencji.

1. Co mnie spotka na początku?

Śmierć osoby bliskiej może okazać się ogromnym szokiem. Stan szoku utrzymuje się przez kilka dni lub tygodni, u niektórych osób trwa dłużej. Myślimy: „To nie dzieje się naprawdę». Często pojawia się otępienie i niedowierzanie, które następnie może ustąpić miejsca dojmującemu poczuciu straty. Związane z tym emocje bywają niezwykle intensywne, wręcz przerażające. Sprawiają, że czujemy się zdruzgotani. Pojawia się potrzeba rozmawiania o ukochanej zmarłej osobie, co jest częścią naturalnej walki o to, by pogodzić się z jej stratą.

Być może będziecie musieli zmierzyć się z niepokojem, bezsennością i zmęczeniem, jak również z problemami z pamięcią i koncentracją. Towarzyszem bólu emocjonalnego jest często ból fizyczny. Napięcie mięśni może prowadzić do dolegliwości fizycznych, na przykład bólu głowy, karku i kręgosłupa. Częstymi objawami są również utrata apetytu, mdłości i biegunka – są to reguły chwilowe dolegliwości, które mijają z czasem.

1.1 Rozpacz

Rozpacz jest pierwszą reakcją na wiadomość o śmierci bliskiej nam osoby. Jej intensywność i przebieg zależą od: wychowania, sytuacji rodzinnej, płci, wieku, dotychczasowego doświadczenia życiowego i wielu innych czynników.

1.2 Każdy odczuwa swój ból inaczej

Nie ma na świecie dwojga ludzi, którzy przechodziliby żałobę tak samo intensywnie i długo.

Każdy z nas ma za sobą inne doświadczenia życiowe. Mamy różne osobowości i styl, inaczej radzimy sobie ze stresem, prezentujemy różne postawy życiowe, a to wszystko ma wpływ na naszą zdolność do akceptowania tego,

co nas w życiu spotyka. Istotny jest także charakter naszej relacji ze zmarłym, okoliczności jego śmierci, sytuacja życiowa i czynniki, które wywierają na nas wpływ.

2. Ulga

Jeżeli przez wiele lat opiekowaliście się kimś przewlekłe chorym, po jego śmierci możecie odczuć ulgę i mieć poczucie, że zmarły „nareszcie spoczywa w pokoju”.

Nie bójcie i nie wstydźcie się tych uczuć, ponieważ są one czymś normalnym. Macie prawo również poczuć się wolni, bo już nie musicie się o niego martwić.

To nic złego, nie oznacza to przecież, że życzyliście temu komuś śmierci.

3. Co trzeba zrobić by przejść przez proces żałoby:

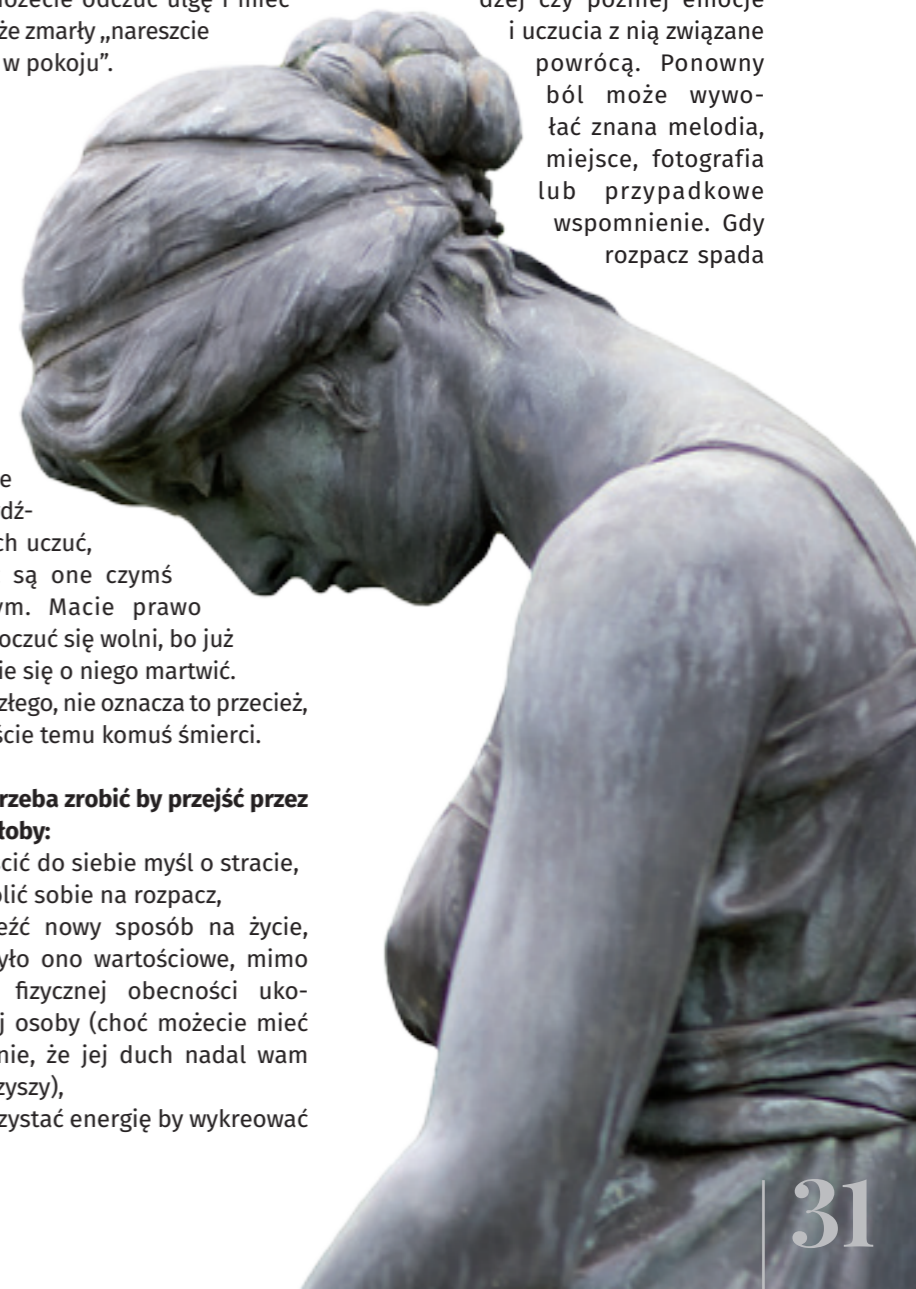
- dopuścić do siebie myśl o stracie,
- pozwolić sobie na rozpacz,
- odnaleźć nowy sposób na życie, aby było ono wartościowe, mimo braku fizycznej obecności ukochanej osoby (choć możecie mieć wrażenie, że jej duch nadal wam towarzyszy),
- wykorzystać energię by wykreować

nową rzeczywistość i postarać się z czasem zacząć normalnie żyć.

4. Żałoba potrzebuje czasu

Żałoba to proces, który trwa, a czas jej przeżywania jest bardzo osobisty i dla każdego inny. Nie pomożecie sobie, próbując zakończyć ją przedwcześnie lub uciekając przed nią. Bo prędzej czy później emocje

i uczucia z nią związane powrócą. Ponowny ból może wywołać znana melodia, miejsce, fotografia lub przypadkowe wspomnienie. Gdy rozpacz spada



zniecka, trudno sobie z nią poradzić. Wspominając zmarłego i jego Życie, nie należy koncentrować się na tym, w jaki sposób odszedł. Na przykład bliscy osoby, która popełniła samobójstwo, mogą być szczególnie narażeni na to, że i oni targną się na swoje życie, ponieważ towarzyszące im często poczucie winy związane z niezapobieżeniem tragedii powoduje myśli na temat końca własnego życia. Starajcie się zachować cierpliwość, nie wybiegać myślami w przyszłość. Z czasem emocje staną się mniej intensywne. Jeżeli jednak odnoscie wrażenie, że wy - lub inna osoba - utknęliście w miejscu, pograżając się w bólu, być może warto poszukać pomocy u lekarza rodzinnego, psychologa, psychiatry lub osoby duchownej.

Warto też skontaktować się z naszą Fundacją, wszystkie informacje znajdziecie na stronie www.naglesami.org.pl

4.1 Żałoba po osobie, która popełniła samobójstwo

W przypadku żałoby po osobie, która popełniła samobójstwo, w pierwszej kolejności pojawia się pytanie: dlaczego? Dlaczego ktoś kogo kochaliśmy, komu ufaliśmy targnął się na własne życie? Dlaczego nie powiedział nam o swoich problemach, dlaczego podał się nie mówiąc ani słowa? Te i wiele innych pytań, które kłębią się w głowie osób pograżonych w żałobie powodują ogromny ból psychiczny, z którym niekiedy bardzo trudno sobie poradzić. Może on również prowadzić do bardziej złożonych problemów.

4.1.1 Uraz psychiczny

Samobójstwo bliskiej nam osoby może doprowadzić do urazu psychicznego, który będzie potęgowany przez nawracające myśli i obrazy związane z ostatnimi chwilami życia osoby zmarłej. Obrazy te mogą powracać i dręczyć, nawet jeśli nie byliśmy bezpośrednimi świadkami zdarzenia. Pojawiający się szok i otępienie mogą być silniejsze i trwać dłużej niż w przypadku śmierci nie samobójczej.

4.1.2 Poczucie winy

Samobójstwa dokonane, zwykle są bardzo długo planowane. osoba, która chce targnąć się na własne życie

doskonale wie, kiedy nie będzie was w domu, jak również wie w jaki sposób chce zakończyć swoje życie. Wyniki badań wskazują, że poczucie winy to jedno z najczęstszych uczuć towarzyszących osobom pograżonym w żałobie po bliskim, który popełnił samobójstwo. Krewni i przyjaciele często czują się winni, że nie domyślili się w porę, jak dramatyczny krok planuje ich bliski.

Najbliżsi krewni często zakładają, że w rodzinie działo się coś złego lub że zabrakło im umiejętności wychowawczych i to doprowadziło do tragedii. Wciąż od nowa analizują przebieg wydarzeń, a ich rozmyślania o tym, co zaszło, często zaczynają się od słowa „gdyby”: „Gdybym tylko był wtedy w domu”, „Gdybym zorientował się, jak on się czuje”, „Gdybym tego wtedy nie powiedziała”... Często zdarza się, że w obliczu śmierci bliskiej osoby zaczynacie szukać kogoś, kogo moglibyście obarczyć winą za to, co się stało. Rodzina i przyjaciele mogą obwiniać was o śmierć i nie zapobieżenie samobójstwu. W takich sytuacjach należy zadbać i obronić siebie. Należy pamiętać, że nikt nie ponosi odpowiedzialności za decyzje i czyny innych.

Ważne jest, aby dotrzeć do punktu, w którym przestaniecie się nad tym zastanawiać co by było gdyby. Być może nastąpi to w chwili, gdy uznacie, że znaleźliście odpowiedź. Może się również zdarzyć, że odpowiedź na to pytanie została zabrana do grobu przez zmarłą osobę i nigdy jej nie poznacie. Uporanie się z tak ogromną tragedią jest trudne, ale nie niemożliwe.

5. Podsumowując:

- żałoba jest tak wyczerpująca, że inne aspekty życia mogą zejść na dalszy plan,
- ból może być wszechogarniający,
- możecie mieć napady paniki, napady duszności, zawroty głowy - to normalne,
- poczucie winy, dezorientacja, wściekłość i ogromny żal to również często spotykane uczucia,
- mogą pojawić się myśli samobójcze, (jeśli myśli te nie opuszczają Was przez dłuższy czas, należy bez-

- zwłocznie poszukać pomocy lekarza, psychologa lub osoby duchownej),
 - kłopoty z pamięcią to częsty, ale przemijający objaw,
 - żałoba nie przebiega według określonego Wzorca czy harmonogramu, to najtrudniejsza rzecz, z jaką kiedykolwiek przyszło wam się zmierzyć, a więc dajcie sobie czas,
 - jeśli to możliwe, starajcie się opóźnić podejmowanie ważnych decyzji,
 - starajcie się żyć według ustalonej rutyny; znajdźcie sobie jakieś zajęcia, zaplanujcie cały dzień,
 - postarajcie się otaczać ludźmi, którym będziecie mogli opowiedzieć o swojej rozpaczy,
 - powiedzcie przyjaciołom i rodzinie o swoich potrzebach, pozwólcie, by wam pomogli - dajcie im znać, że chcecie porozmawiać z kimś albo po prostu z kimś побыć,
 - wyrażajcie swoje uczucia od razu, mówcie o nich lub zapisujcie je w pamiętniku,
 - nie wahajcie się szukać pomocy u specjalistów,
 - nikt lepiej od was nie wie jak się czujecie i jak powinniście się zachowywać,
 - starajcie się nie słuchać dobrych rad typu; „wiem co czujesz, ale powinienś”, „już czas, żebyś zaczął normalnie żyć” mogą one tylko denerwować, a w niczym wam nie pomogą.
- Często wypowiedane są przez ludzi w dobrej wierze, ale niestety potrafią wyrządzić dużo złego. Jasno komunikujcie, że nie życzyście sobie „dobrych rad”.

Zachęcamy do udziału w zajęciach grup wsparcia dla ludzi w żałobie, w trakcie których będziecie mogli mówić o swoich uczuciach lub spędzić czas z osobami z podobnym doświadczeniem jak Wasze. Więcej informacji o grupach możecie znaleźć na www.naglesami.org.pl lub pod bezpłatnym telefonem wsparcia 0 800 108 108.

FUNDACJA
NAGLESAMI

OLSZTYŃSKIE CMENTARZE



ZBIGNIEW KOT

Dyrektor Zakładu Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie

Po raz kolejny wraca temat domu przedpogrzebowego na cmentarzu Dywity. O najnowszych i planowanych inwestycjach na nekropoliach w Olsztynie oraz Dywitach – mówi Zbigniew Kot, dyrektor Zakładu Cmentarzy Komunalnych w Olsztynie.

– W zeszłym roku na cmentarzu przy ulicy Poprzecznej wyremontowano główną aleję. Z jakich środków sfinansowano inwestycję?

Zakład Cmentarzy Komunalnych sfinansował remont alei ze środków własnych. Są to środki, które zebraliśmy dzięki uregulowaniu zaległych opłat za miejsce na cmentarzu. Każdą nadwyżkę finansową, która zostaje po pokryciu bieżących kosztów utrzymania cmentarzy komunalnych przeznaczamy na remonty infrastruktury. A potrzeby są ogromne. Remontów wymaga większa część ogrodzeń, alejek, instalacji. Niezbędne są nasadzenia lub rekultywacja istniejących terenów zielonych. Każda wniesiona opłata przybliży nas do realizacji tych celów. Dzięki temu możemy uczynić cmentarze bardziej wygodnymi, ładniejszymi i nowoczesnymi. Właśnie dzięki temu mamy teraz świeżo wyremontowaną aleję główną na cmentarzu przy ulicy Poprzecznej. Koszt remontu wyniósł około 550 tys. zł. Została wymieniona cała nawierzchnia asfaltowa alei od ul. Poprzecznej,

aż do końca cmentarza. Powstały nowe chodniki, odwodnienia oraz oświetlenie. Uzupelniono nasadzenia drzew. W tym roku planujemy budowę nowych kolumbariów, ponieważ kończą się miejsca w obecnie istniejących. Jest to bardzo popularna forma pochówków. W planach jest również wymiana ogrodzenia od strony jeziora. To konieczne, by odgradzić cmentarz od lasu, by w tym miejscu na nekropolię nie miały wstępu np. dziki. Myślimy też już o części frontowej cmentarza, gdzie frontowa część ogrodzenia kwalifikuje się od wielu lat do remontu. Są też inwestycje mniej spektakularne, jak np. remonty małych alejek, które w różnych miejscach obydwu cmentarzy realizujemy co roku.

– Jakie zmiany czekają nas w najbliższym czasie w Dywitach?

Trwają prace nad budową Alei Zasłużonych, która znajdzie się na cmentarzu w Dywitach. Jej budowa będzie sfinansowana środkami z budżetu gminy. Przyszła aleja ma mieć kształt wijącej się wstęgi. Mury oporowe



Kolumbaria



Główna Aleja

w miejscach dużych różnic wysokości terenu postępują budowie kolumbariów. Powstaną nowe trakty spacerowe i miejsca na tradycyjne groby. To będzie aleja, która będzie służyć Olsztynowi przez kolejne kilkadziesiąt lat. Na cmentarzu przy ulicy Poprzecznej miejsc dla zasłużonych już nie ma. Pozostało zaledwie kilka miejsc urnowych. Budowa nowej Alei Zasłużonych jest więc pilną koniecznością.

- Koniecznością jest również powstanie domu przedpogrzebowego na cmentarzu w Dywitach.

Powstanie takiego obiektu w połączeniu z zagospodarowaniem części frontowej cmentarza jest konieczne. Od chwili założenia cmentarza w 1982 roku rozbudowywana była wyłącznie powierzchnia grzebalna.

- Czy możemy już mówić o realnym terminie?

Są plany, by dom przedpogrzebowy w Dywitach powstał w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Główny wjazd na cmentarz będzie znajdował się od strony Kieźlin, gdzie już powstała aleja wjazdowa. W domu przedpogrze-

bowym znajdzie się krematorium, sale ceremonialne i pomieszczenia administracyjne. Przygotowane już są analizy przedrealizacyjne inwestycji. Kolejnym etapem będzie wyłonienie partnera, ale zainteresowanie jest duże, co pozwala optymistycznie oceniać powodzenie tego zamierzenia.

- Na tę inwestycję mieszkańcy Olsztyna czekają już długo. Szczególnie na powstanie krematorium.

To odpowiedź na rosnące potrzeby, ponieważ dziś co czwarty pochówek ma formę pokremacyjną. Najbliższe krematoria znajdują się w Gdańsku czy Przasnyszu. To będzie krematorium, które będzie służyło całemu regionowi. Dzięki domu przedpogrzebowemu skróci się czas przebiegu ceremonii pogrzebowych, a dostępność kremacji obniży koszty pogrzebów.

- Mogłoby to odmienić również obraz nekropolii w Dywitach.

Rzeczywiście, ponieważ na cmentarzach kolumbaria łatwiej utrzymać w porządku. Dziś częstym, niestety, widokiem są zarośnięte groby, wokół których rosną wysokie chwasty, a przejścia

między grobami są niewysprzątane.

- Niekiedy nie mamy czasu zajmować się grobem. Co wtedy?

Obowiązek utrzymania czystości i porządku na grobie i jego otoczeniu spoczywa na osobie opiekującej się grobem, a zarządca cmentarza nie ma prawa porządkować grobu bez otrzymania zlecenia takiego zadania. Czasem nie jesteśmy w stanie opiekować się grobem, ale wówczas można skorzystać z innych rozwiązań. Na przykład można skorzystać z usług firm, które oferują czyszczenie nagrobków oraz drobne prace przy grobach. Firmy też mają w ofercie szereg innych prac np. usuwanie kwiatów, chwastów, woskowanie, pastowanie i polerowanie nagrobków, składanie kwiatów i wiązanek i zapalanie zniczy. Dbłość o miejsce pochówku naszych bliskich jest Świadectwem szacunku i pamięci o najbliższych, których nie ma już z nami. Pamiętajmy o tym nie tylko 1 listopada.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

Źródło: Nasz Olsztyniak

Foto: Krzysztof Wolicki

ZRZESZAJMY SIĘ!



Szanowna Pani, Szanowny Panie

Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe jest najstarszą, bo powstałą w 1998 roku organizacją pogrzebową w Polsce.

Jako Reprezentant Narodowej Światowej Organizacji Firm Pogrzebowych FIAT-IFTA serdecznie zapraszam do wstępowania w szeregi członków naszej Organizacji i aktywnej działalności wszystkich tych którym na sercu leży dobro szeroko rozumianej branży usług cmentarno-pogrzebowych.

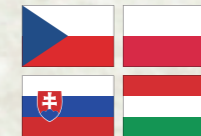
Krzysztof Wolicki

Prezes Zarządu
Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Członkostwo w Stowarzyszeniu ma nie tylko charakter towarzyski, ale także prestiżowy. Przynależność do naszej organizacji to możliwość wpływania na kształt tworzonego prawa pogrzebowego, wymiany doświadczeń i podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Działamy na rzecz integracji środowiska, zmiany nieżyciowych przepisów prawnych dotyczących branży, walczymy z patologiami. Producenci i hurtownicy należący do Stowarzyszenia mogą otrzymać dodatkowe rabaty na reklamy swoich produktów na łamach DF MEMENTO, a także na stronie internetowej Stowarzyszenia oraz w trakcie szkoleń branżowych je promować.

Nie pozwólmy o NAS, decydować INNYM!

Zostań członkiem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego



Stowarzyszenie jest właścicielem i wydawcą



Członek FIAT-IFTA: Status Międzynarodowej Organizacji Pozarządowej

Konsultant w zakresie Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO
Członek Pogrzebowej Grupy Wyszehradzkiej V4

www.polskiestowarzyszeniepogrzebowe.pl tel. 604 286 073, tel./fax 22 834 84 60 prezes@stowarzyszeniefuneralne.pl

DEKLARACJA CZŁONKA ZWYCZAJNEGO Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

A. DANE KANDYDATA

1. Nazwisko		2. Pierwsze imię		
3. PESEL		4. NIP		5. Województwo
6. Powiat	7. Ulica		8. Nr domu	9. Nr lokalu
10. Miejscowość		11. Kod pocztowy	12. Poczta	
13. Telefon stacjonarny		14. Telefon komórkowy		15. E-mail

B. ZATRUDNIENIE KANDYDATA

16. Pełna nazwa				
17. REGON		18. NIP		19. Stanowisko
20. Województwo	21. Ulica		22. Nr domu	23. Nr lokalu
24. Miejscowość		25. Kod pocztowy	26. Poczta	

B.4. PROFIL DZIAŁALNOŚCI

27. (prosimy właściwe podkreślić)

Administracja Cmentarza Komunalnego, Administracja Cmentarza Wyznaniowego, Usługi Pogrzebowe, Krematorium, Wyrób Trumien i Urn, Produkcja art. Funeralnych, Hurtownia,

Inne

C. OŚWIADCZENIE KANDYDATA

Proszę o przyjęcie mnie w poczet członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Oświadczam, że znane są mi postanowienia Statutu PSP, cele i zadania Stowarzyszenia. Jednocześnie zobowiązuję się do ich przestrzegania, aktywnego uczestnictwa w działalności Stowarzyszenia i sumiennego wypełniania uchwał władz, a nadto strzec godności członka Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego. Zobowiązuję się również do przestrzegania kodeksu etyki oraz do terminowego opłacania składek członkowskich.

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w deklaracji do potrzeb statutowych Stowarzyszenia - zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. Nr 133, poz. 883).

28. Data wypełnienia (dzień-miesiąc-rok)		29. Podpis kandydata
--	--	----------------------

D. DECYZJA ZARZĄDU PSP

Decyzją Zarządu z dnia postanowiono pana/nią/
nieprzyjąć/przyjąć w poczet członków Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

Podpisy:

Składka członkowska wynosi 90 zł miesięcznie.
Może być płatna w cyklu miesięcznym, kwartalnym, półrocznym i rocznym
na konto Nr 38 1940 1076 3182 2851 0000 0000

Po wypełnieniu Deklarację prosimy przesać na adres;
Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe, ul. Sokołowska 4, 01-136 Warszawa

51-420 Wrocław, ul. Gęsia 18
tel./fax 71 325 41 74
kom.: 501 371 537, 501 154 750
biuro@bojar-tuning.eu

BOJAR

— C a r s



Firma Bojar-tuning zajmuje się przerabianiem samochodów osobowych oraz dostawczych na samochody specjalnie-pogrzebowe. Dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu (od 1994 roku), nasze samochody są wykonywane na wysokim poziomie. Jesteśmy elastyczni w pracach oraz przebudowach jakie wykonujemy, dopasujemy samochód do Państwa potrzeb. Wykonujemy zabudowy samochodów dostawczych typu Mercedes Vito na specjalnie-pogrzebowe. Wersja zabudowy jest ustalana indywidualnie.



bojar-tuning.eu

Firma BAUTEX jest firmą polską
i wykonuje zabudowy specjalistyczne
od 1999 roku.



Specjalizujemy się w produkcji karawanów na bazie różnych pojazdów. Zabudowy wykonujemy m.in. na pojazdach marki Mercedes-Benz E-klasa, Mercedes-Benz Vito, Volkswagen Transporter T6, Ford Transit Custom, Fiat Scudo, Opel Vivaro, Renault Trafic itp.



DF MEMENTO

Wydawca:
Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe
ul. Sokołowska 4
01-136 Warszawa

RABATY

2 edycje - 5 %
3 edycje - 10 %
4 edycje - 15 %
5 edycji - 20 %
6 i więcej edycji - 30%

DOPLĄTY

wybór strony + 10%
płatność po edycji + 20%
Przygotowanie graficzne reklamy
przez wydawnictwo 200 zł

REKLAMA NA STRONIE

www.polskiestowarzyszeniepogrzebowe.pl
Banner o wielkości 200 x 200 pikseli
100 zł za miesiąc z przekierowaniem
na stronę reklamodawcy

Firmy zlecające reklamę otrzymują
gratisowe umieszczenie loga firmy
w zakładce FIRMY POLECANE

ZGŁASZENIE REKLAM

Krzysztof Wolicki
kom. 604 286 073
fax. 22 412 17 17
redakcja@dfmemento.pl

**Dla członków Polskiego
Stowarzyszenia Pogrzebowego
Rabat w wysokości 10%**

CENNIK REKLAM

Do podanych cen doliczamy podatek VAT 23%

STRONY WEWNĄTRZ NUMERU (ceny netto) _____
Stronę (210 x 270 mm) podzielono na 12 głównych części,
każda z nich o wymiarach 70 x 67,5 mm.

MODUŁ 1 1 strona	MODUŁ 2 1/2 strony	MODUŁ 3 1/2 strony	MODUŁ 4 2/3 strony
1200 zł	600 zł	600 zł	750 zł
MODUŁ 5 2/3 strony	MODUŁ 6 1/3 strony	MODUŁ 7 1/3 strony	MODUŁ 8 1/4 strony
800 zł	450 zł	400 zł	300 zł
MODUŁ 9 1/6 strony	MODUŁ 10 1/12 strony	MODUŁ 11 1/24 strony	MODUŁ 12 pasek
200 zł	100 zł	ogłoszenia drobne 50 zł	150 zł
MODUŁ 13 strona II, III	MODUŁ 14 strona II, III	MODUŁ 15 strona II, III	MODUŁ 16 strona IV
1500 zł	750 zł	750 zł	1620 zł

OKŁADKA (ceny netto) _____

Format reklam: EPS, PSD, TIFF, JPEG (bez kompresji), PDF.
Grafika w rozdzielczości 300 dpi, CMYK.

MEMENTO - najstarszy, opiniotwórczy magazyn pogrzebowy w kraju stworzony w 1995 roku przez jednego z pionierów dziennikarstwa funeralnego w Polsce - Wojciecha Krawczyka.

Linia redakcyjna MEMENTO nakierowana jest na promowanie zgodnych z prawem i zasadami etyki reguł gry na rynku usług pogrzebowo-cmentarnych co ma doprowadzić do podniesienia prestiżu przedsiębiorczości pogrzebowej.

Temu ma służyć także wyraziste piętnowanie patologii w branży pogrzebowej związanych, m.in. z przybraną w różne formy prawne obecnością firm pogrzebowych w szpitalach.

Pismo wykonuje od lat wielką pracę organizacyjną i popularyzatorską oraz promocyjną, czemu wielu przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i zarządców cmentarzy zawdzięcza dziś swoją wysoką pozycję zawodową i środowiskową.

Dwumiesięcznik Funeralny MEMENTO ukazuje się w nakładzie do 1000 egz.

www.mementopoznan.pl

15-17.11.2018

TARGI FUNERALNE
memento
P O Z N A Ń
im. Wojciecha Krawczyka

IX EDYCJA

Jedyne Targi
z rekomendacją



Targi dla przedsiębiorców z branży
pogrzebowej z najdłuższą tradycją

- 20-procentowy wzrost profesjonalnych zwiedzających
- Targi, które podążają za trendami
- Sprawdzone rozwiązania
- Atmosfera sprzyjająca kontraktom
- Udział osób decyzyjnych

**Pokaż nowości,
zaprezentuj ofertę**

**DOŁĄCZ DO
WYDARZENIA!**

W tym
samym
czasie:



Organizatorzy:



Międzynarodowe
Targi
Poznańskie